

Głos

Międzyrzeczki

Nr 3

1-15 V 1993

Cena 5.000 zł

Drelów • Kąkolewnica • Komarówka Podlaska • Międzyrzec Podlaski

Uroczyste odsłonięcie tablicy

Nasz znakomity laureat nagrody Nobla Henryk Sienkiewicz tak pisał o wielkim zwycięstwie narodu polskiego - Konstytucji 3-go Maja:

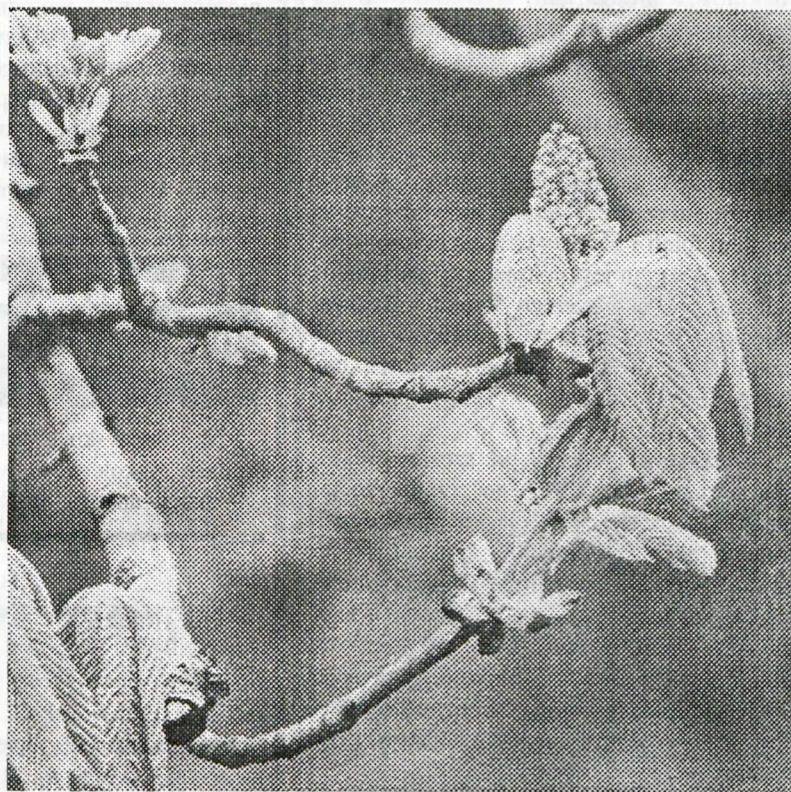
Uczcijmy pamięć Konstytucji Trzeciego Maja! Uczcijmy ten dzień odrodzenia, w którym naród otrząsnąwszy się z grzechów, wiodących do upadku i zguby, stworzył sobie podstawy nowego życia - dzień reform stanowych i głębokich (...) Dzień dobrej woli - radosny dzień zgody, pojednania i miłości.

Konstytucja nasza okazała się bardzo postępowym aktem - pierwszym w Europie i drugim na świecie.

Dobrze się więc stało, że w

dniu 3 maja 1993 r., dniu Matki Boskiej Królowej Polski w Międzyrzeczu Podlaskim odbyła się doniosła uroczystość nawiązująca do patriotycznych postaw Polaków i martyrologii tych, którzy zostali zesłani na Syberię przez rosyjskiego zaborcę. Większość z nich już stamtąd nie powróciła. W uroczystej mszy, którą odprawił w kościele parafialnym św. Józefa, w otoczeniu licznie zgromadzonych wiernych, wikariusz generalny - ks. pralat **Kazimierz Korszniewicz**, uczestniczyli ks. kanonik **Mieczysław Lipniacki** - kapelan Sybiraków z Białej Podlaskiej, duszpasterz harcerstwa

Dokończenie na str. 5



Kasztany zdążyły zakwitnąć

Fot. A. Trochimiuk

WOC szansą także dla Międzyrzecza

Po latach starań powstał w Małaszewiczach Wolny Obszar Celny. Właścicielem oraz formalnym zarządcą jest gmina Terespol. W jej imieniu funkcję zarządzającego obszarem będzie sprawowała spółka akcyjna Wschodni Wolny Obszar Celny, będąca holdingiem skupiającym TE-MA WOC, Krakowski Bank Handlowo-Przemysłowy "Energo-pol" i gminę Terespol.

Dokończenie na str. 6

Ogólna recesja w całej polskiej gospodarce w dużej mierze wpływa na warunki bytowe rolników. Nie da się ukryć, że wieś wyraźnie ubożeje. *Polski gospodarz nie jest typowym, wykonującym po prostu swój zawód - tak jak w krajach Zachodu np. Francji, ale jest bardziej chłopem aniżeli rolnikiem* - mówi wójt gminy Kąkolewnica, Adam Kurowski.

Gmina ta, jak większość podlaskich, jest typowo rolnicza. Jej powierzchnia wynosi 117 km kw., a liczba mieszkańców oscyluje w granicach 10 tysięcy. Jej wójt główny nacisk kładzie na inwestycje. Chciałabym tutaj podkreślić, że w ubiegłym roku przeznaczono na ten cel ponad 40 proc. budżetu, gdy przeciętnie w polskich gminach wskaźnik ten wynosi około 20 proc.

Rozbudowa dróg i ich modernizacja to priorytetowe zadania realizowane w ubiegłym roku, które kontynuowane są także w bieżącym. Uważam to za bardzo ważne,

informuje Adam Kurowski, ponieważ dobra jakość dróg w gminie to podstawa. Za jego

przeczną, Stara i Turów. Na dzień dzisiejszy zaspokojone są potrzeby w takich miejscowościach jak: Kąkolewnica (centrum), Wygnanka, Jurki i Polskowola. W Brzozowicy Dużej i Małej, Mościskach i Sokulach zawiązały się społeczne komitety telefonizacyjne, które otrzymują w tym roku 400 mln

Referendum w Kąkolewnicy ?

3-letniej kadencji, wykonano około 15 km stabilizacji betonowych, głównie na drogach o dużym natężeniu ruchu.

Telekomunikacja
Cztery wsie mają ten problem telefonizacji rozwiązany. Są to: Żakowola Radzyńska, Po-

zł z budżetu gminy na wsparcie swojej działalności. W gminie przybędzie 160 nowych abonentów. Wójt nie potrafi jeszcze konkretnie określić terminu zakończenia tych inwe-

Dokończenie na str. 8

Jak Prymas w Credo ...

Robi się gorąco. W kraju narasta atmosfera strajkowa. Cała sfera budżetowa poczynając od nauczycieli i służby zdrowia zaczyna się burzyć. Zastraszająca pauperyzacja inteligencji każe się zastanawiać, w jakim żyjemy kraju i jaki budujemy ustrój. Przy "dyktaturze proletariatu" wszystko było jasne, bo wszyscy mieli jednakowe żołądki a do głowy nikt nikomu nie zaglądał. Obudziliśmy się z ręką w nocniku. Pod względem ilości studentów na tysiąc mieszkańców w Europie wyprzedzamy już tylko Albanie. Bezrobocie bije europejskie rekordy. A czym zajmuje się rząd? Najkrócej mówiąc - pilnowaniem foteli i narzekaniem na dziurę w budżecie. Wzorem jest tu szanowny parlament, składający się z szeregu "kanap". Głównie zajęcie parlamentarzystów stanowi przeliczanie tychże właśnie "kanap" na fotele rządowe. Strajki niezwykle to fascynujące zajęcie utrudniają.

Do historii przeszło już szczere wyznaczenie rzecznika "niesłusznego" rządu, że ten ostatni jakoś się żywi. Obecny rząd i parlament tak przyziemnymi sprawami się nie zajmują. Tu już nie chodzi o wyżywienie się, walka idzie o Mercedesy, Volvo i Lancie. Szczytem nietaktu było ogłoszenie w dniu rozpoczęcia akcji strajkowej podwyżek diet i uposażeń poselskich uzasadnionych "inflacją i ogólnym wzrostem kosztów utrzymania".

Dowodzić by to miało, że zarówno nauczycieli jak i innych strajkujących inflacja i wzrost cen nie bije po kieszeni. Żyją w innym lepszym świecie.

Telewizyjne wystąpienia dygnitarzy miast uspokoić nastroje, jeszcze bardziej je zaogniły. Nie tyle, że do głosu w tej delikatnej sprawie przyłączył się sam Prymas. Jego słowa o nauczycielskim powołaniu na długo zapadną w pamięć. Powołaniem nauczyciele czy pielęgniarki nie opłacą czynszu ani dzieci nie nakarmią. Czy zatem strajk, bądź akcja protestacyjna od dziś ma być odzwierciedleniem nieodpowiedzialnych "wartości"? Czy też ujawnieniem, kto tu bowiem w tym kraju rządzi? Jeśli tak, to można z powodzeniem obowiązek szkolny ograniczyć do trzech klas podstawówki akademie medyczne i wszystkie inne uczelnie pozamykać. Europa stoi otworem.

(z)

Po zamieszczeniu w pierwszym wydaniu "Głosu" mapki województwa z proponowanym podziałem na powiaty otrzymaliśmy list Przewodniczącego Rady Gminy w Huszlewie Zbigniewa Pawłowskiego, w którym pisze on: *Dziwne jest nam, że Redakcja zamieściła na mapce bez naszej zgody gminę Huszlew, jako wchodzącą w skład proponowanego powiatu Międzyrzec Podlaski.*

W załączeniu Pan Przewodniczący przesłał nam uchwałę Rady Gminy w Huszlewie wyrażającą stanowisko o przystąpieniu tej gminy do porozumienia komunalnego w sprawie utworzenia powiatu w Łosicach. W paragrafie pierwszym uchwały datowanej 11

Huszlew chce do Łosic

marca czytamy: *Gmina Huszlew wspólnie z gminami: Łosice, Sarnaki, Platerów, Olszanka, Kornica - zawiera porozumienie komunalne.* W punkcie drugim mowa jest o poszerzeniu porozumienia o gminy Przesmyki i Korczew. Paragraf drugi zawartego porozumienia przytaczamy w całości: *Celem zawartego porozumienia jest utworzenie powiatu Łosice, jako drugiego szczebla samorządu terytorialnego.*

Bijemy się w piersi, bo rzeczywiście na zamieszczonej przez nas mapie gmina Huszlew wchodzi w skład projektowanego powiatu między-

rzeczekiego. Na swoje usprawiedliwienie mamy jedynie to, że do publikacji wykozystaliśmy mapkę przygotowaną na posiedzenie Białoskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Na marginesie jedna jeszcze uwaga. List Pana Przewodniczącego świadczy o tym, że szanowane powinny być opinie samorządów miejskich i gminnych. Gdy podział dokonany zostanie za biurkiem, będzie on zły. Spowoduje szereg konfliktów. Warto, by wzięli to pod uwagę Ci, którzy będą decydować o przyszłym kształcie podziału administracyjnego.

(z)

Pomnik na uroczysku "Baran"

Na uroczysku "Baran" w pomnika na grobach ofiar gminie Kąkolewnica w dniu UB i NKWD. Pomnik wzniesiony zostanie staraniem spo-

łecznego komitetu.

W uroczystościach weźmie udział biskup ordynariusz, kompania honorowa WP oraz uczestnicy tych tragicznych wydarzeń.

(b.k)

Sport w skrócie

● W rozgrywkach strefowych w tenisie stołowym, które odbyły się w Łucie koło Lubartowa dobrze zareprezentowali się tenisiści Huraganu. **Jacek Rypiński** zajął siódme miejsce, **Adrian Korolczuk** - szesnaste, a **Tomasz Kurowski** - siedemnaste. **M.S**

● Dnia 3.05.1993 r. na stadionie MOKiR odbyły się dwa mecze towarzyskie. W pierw-

szym **Straż** pokonała **Policję** - 4:0, w drugim - **Biznesmeni** ulegli **Nauczycielom** - 1:5

● Dnia 2.05.1993 r. odbyły się Mistrzostwa Polski w Taekwon-do. Zawodnicy Huraganu indywidualnie zajęli: IV miejsce - **Jakubiuk Adam** IX miejsce - **Szkołut Miroslaw** **M.S**

● Mistrzostwa wojewódzkie juniorów w tenisie stołowym w

Łeśnej Podlaskiej w dniu 9.05 1993 r. tenisiści Huraganu w ogólnej klasyfikacji zajęli:

Jacek Rypiński - trzecie miejsce; **Krzysztof Tymoszek** - czwarte miejsce. Dziewczęta miejsca od pierwszego do czwartego:

- **Katarzyna Korolczuk**
- **Anna Semeniuk**
- **Kondolska Anna**
- **Kaszaniuk Jolanta**

Wszyscy zawodnicy są podopiecznymi trenera **Jana Kossowskiego**.

M.S

W następnym numerze m. in.:

- "Po Podlasiu błędząc"
- "Rzut oka na zwirownię"
- "Matury"
- "Drelowskie ABC..."

Głos

DWUTYGODNIK

Międzyrzeczki

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: Zbigniew Krzak, sekretarz redakcji: Krystyna Kornacka. Stale współpracują: Jan Bartos, Andrzej Gil, Ryszard Kornacki, Iwona Kurenda, Robert Matejuk, Mieczysław Pulik, Maciej Wójtowicz.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26. Biała Podl., ul. Moniuszki 20, Oddz. red. Express Fakty, tel. 45 73-81

Cena ogłoszeń: 3.000 zł za 1 słowo, 5 tys. zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: PHU "MICROLAND" S.C., Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 1, tel. 71-34-68.

DRUK: Spółdzielnia Pracy Poligraficzno-Papiernicza "Intrograf". Zakład w Międzyrzeczu Podl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania.

NR INDEKSU 321710

Z działalności Zarządu Miasta

Rok ubiegły (1992) należy za udany dla międzyrzeckich inwestycji. Zakończono budowę gazociągu Halasy-Międzyrzec z oddaniem do użytku stacji redukcyjnej. Rozpoczęto realizację kanału sanitarnego "Zamczysko", którego zakończenie przewiduje się we wrześniu br. Również przy budowie Szkoły nr 3 odnotowany jest znaczący postęp. Przekazano Oddział ginekologii Szpitala Miejskiego, a także zapoczątkowano budowę wodociągów i sieci gazowniczej. Zasiadłono ponad 500 mieszkań w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Łagodząc skutki bezrobocia Urząd Miasta organizował liczne prace interwencyjne. Udało się też uzyskać z budżetu państwa znaczne kwoty na pomoc społeczną. W mieście dobrze funkcjonowały firmy: PUK - spółka z o.o., PBR-ol, PEC i Beto-niarnia uzyskując wysokie zyski. Skomunalizowano 217 ha gruntów, co stanowi ok. 10 proc. powierzchni miasta. Wysiłki w celu skomunalizowania Melioracji, zakładów "Las" i Tartaku spotkały się z odmową Urzędu Wojewódzkiego.

Budżet wykonano w 101 proc., z tego 40 proc. przeznaczono na inwestycje (8 miliardów 300 milionów). Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów - Stanisław Żmijan, w imieniu Komisji podziękował Zarządowi, a Burmistrzowi w szczególności za wysiłki w poszukiwaniu źródeł dochodu. Stwierdził też wysoką dyscyplinę finansową w wydatkowaniu środków.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - A. Wojteczuk, na podstawie sprawozdania tej Komisji postawił wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi i Zarządowi Miasta. W tajnym głosowaniu - absolutorium za rok 1992 - zostało udzielone.

na podst. prot. z sesji
M. Pulik

Wokanda Rady Miejskiej

Interpelacje:

Radna J. Oksiutowicz zgłosiła potrzebę remontu chodników na rogu ulic Sienkiewicza i Piłsudskiego.

Odpowiada burmistrz - mgr Stanisław Jarosz: znacznie wcześniej wysłane zostało w tej sprawie zlecenie do PBR-ol, by przy udziale pracowników robót publicznych, firma ta zajęła się całokształtem napraw w mieście po robotach wodociagowych i gazociagowych. Będzie interwencja o przyspieszenie.

Radny K. Sidorczuk: porządek uliczny przy posesjach Tartaku i "Beczarni", oraz GS pozostawia dużo do życzenia. Prywatni właściciele sprzątają swoje rejony.

Burmistrz: Urząd Miasta w tej sprawie nieustannie interweniuje we wszystkich zakładach pracy. Nie zawsze przynosi to jednak oczekiwany skutek. Wymienione zakłady są obecnie w bardzo złej kondycji finansowej, np. GS ma duże zaległości płatnicze wobec miasta. Niemniej w te rejony wysłani zostaną pra-

cownicy urzędu dla rozpoznania sytuacji. Należy chyba przewidzieć potrzebę wysłania tam pracowników interwencyjnych.

Radny R. Brodacki: 1/ Jak zostanie załatwiona sprawa J. Kłosa o wytyczenie ul. Mleczarskiej? /Pisemne odpowiedzi udzielane w/w przez UM nie są zadawalające/.

2/ Jak długo przy ulicy Drohickiej będzie stał znak drogowy na środku chodnika dla pieszych?

3/ Należy usunąć skarpe przy ul. Warszawskiej - za mostem przed Osiedlem "Młynarska".

4/ Kiedy uporządkowane zostaną ulice: Wiejska, Sienkiewicza, Piłsudskiego zniszczone w czasie budowy gazociągu i wodociągu?

5/ Radny Brodacki poleca uwadze Rady Miejskiej pismo "Wolność i Niezawisłość".

Burmistrz: dużo czasu i szczególnej uwagi poświęcamy obecnie utworzeniu powiatu, to problem bardzo istotny i nie wolno nam tu niczego zaniedbać. Z tego

powodu mniej czasu poświęca się sprawom mniejszej wagi. Jeśli chodzi o wytyczenie ul. Mleczarskiej, to nie będzie ono zlecone przez UM, ponieważ urząd ten nie jest do tego upoważniony.

Przew. Rady Miejskiej - mgr Ryszard Turyk proponuje złożenie wniosku do UW o komunalizację tej drogi, ale ktoś będzie musiał pokryć koszty całej operacji.

Z-ca burmistrza - mgr inż. Stanisław Zaniewicz, uważa, że UM może wytyczyć ulicę Mleczarską ze swoich środków i udowodni panu Kłosiowi, że to on naruszył granicę ulicy i wówczas będzie musiał ponieść wszystkie koszty.

Pozostałe niedoróbki na ulicach wymienionych przez radnego będą w najkrótszym czasie usunięte przy udziale bezrobotnych zatrudnionych w ramach robót interwencyjnych.

Radny M. Paluszkiwicz postuluje zwrócenie uwagi na sposób parkowania samochodów ciężarowych na chodnikach. To jest powodem wielu zniszczeń. Proponuje wystąpić do policji, by rozwiązała ten problem.

na podst. protokołu z sesji RM
M. Pulik

Nasza sonda

Matury już trwają. We wszystkich szkołach średnich wcześniej zapadły decyzje o tzw. dopuszczeniu do egzaminów dojrzałości. Mówi dyr. mgr **Lucjan Bernat**, który od lat kieruje międzyrzeckim Liceum im. gen. Władysława Sikorskiego:

- W tym roku szkolnym mieliśmy 4 oddziały klas czwartych, w których pobierało naukę 101 uczniów. Wszyscy zostali dopuszczeni do matury uzyskując status abiturientów. Język polski pisał wszyscy, natomiast w drugim dniu (cd. egzaminu pisemnego) - część uczniów zdecydowało się na pisanie matematyki, historii i biologii.



O egzaminach na wyższe uczelnie mówić jeszcze za wcześnie, ale jestem przekonany, że śladem lat ubiegłych wielu z nich z powodzeniem przystąpi do egzaminów wstępnych.

Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej - mgr **Michał Kiriłuk:** z 4 oddziałów dopuszczono do matury 99 osób. Część z nich po egzaminie wybiera się na studia, część do szkół policealnych a część będzie poszukiwała pracy.

Dyrektor mgr **Janusz Juszcak** kierujący Zespołem Szkół Zawodowych Nr 1 w Międzyrzeczu Podlaskim poinformował nas, iż w tym roku dopuszczono do matury 103 uczniów. Obowiązują dwa egzaminy pisemne z języka polskiego i matematyki. Na egzaminie ustnym ilość przedmiotów egzaminacyjnych jest większa.

Z informacji dyrektora wynika, iż około 60 proc. absolwentów 5-letnich Techników: Elektronicznego i Budowlanego corocznie dostaje się na studia. Maturę zdawać będą również uczniowie 3-letniego Technikum Budowlanego i Elektrycznego.

(zak)

Prawnik radzi

VI - Udzielanie urlopu

Zasadą jest, że obowiązek udzielania urlopu spoczywa na tym zakładzie, w którym pracownik nabył do niego prawo.

W wypadku pierwszego urlopu zakład udziela go w dniu upływu rocznego okresu pracy, w wypadku drugiego i dalszych - zakład zatrudniający pracownika w dniu 1 stycznia danego roku. Wyjątki od tej zasady występują jedynie w razie przejęcia urlopu przez nowy zakład w sytuacji, gdy rozwiązanie umowy o pracę następuje na zasadzie porozumienia stron. Nowy zakład może przejąć urlop zarówno bieżący jak i zaległy.

Urlop służy regeneracji sił pracownika zużytych przez niego w toku pracy. Toteż podstawową zasadą jest udzielanie pracownikowi urlopu w naturze, w tym roku, w którym pracownik nabył do niego prawo.

Od zasady tej prawo przewiduje wyjątki:

1. gdy nabycie prawa do pierwszego urlopu nastąpiło pod koniec roku, wówczas pracownik w następnym roku powinien otrzymać dwa urlopy,

2. gdy termin wykorzystania urlopu został przesunięty, ostatecznym terminem udzielania urlopu powinien być pierwszy kwartał następnego roku kalendarzowego,

3. gdy pracownik nie mógł rozpocząć urlopu zgodnie z planem z powodu:

- choroby;

- powołania na ćwiczenia wojskowe albo na przeszkolenie wojskowe do 3 miesięcy;

- urlopu macierzyńskiego

Termin urlopu może być także przesunięty na wniosek pracownika, umotywowany ważnymi przyczynami, albo z powodu szczególnych potrzeb zakładu pracy, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenie toku pracy.

Ustalając plan urlopów kierownik zakładu bierze pod uwagę zarówno wnioski pracowników jak i konieczność zapewnienia rytmu pracy.

Na wniosek pracownicy korzystającej z urlopu macierzyńskiego kierownik zakładu udziela jej urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po urlopie macierzyńskim.

Przypadające w okresie urlopu wypoczynkowego dni wolne od pracy, wlicza się do tego urlopu. Jednakże urlop nie może się zaczynać i kończyć w dniu dla pracownika dodatkowo wolnym od pracy.

VII - Utrata prawa do urlopu

Pracownik traci prawo do urlopu przysługującego w roku, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy:

1. w przypadku rozwiązania stosunku pracy przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika

2. w razie porzucenia pracy przez pracownika.

Natomiast pracownik zachowuje prawo do urlopu wypoczynkowego lub do ekwiwalentu pieniężnego w razie:

1. wypowiedzenia stosunku pracy przez zakład pracy - urlop przysługujący za rok, w którym następuje rozwiązanie stosunku pracy, powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, jeżeli okres wypowiedzenia wynosi co najmniej 3 miesiące. Jeżeli okres wypowiedzenia jest krótszy, zakład obowiązany jest wypłacić ekwiwalent pieniężny.

2. wypowiedzenia stosunku pracy przez pracownika - urlop powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, choćby okres wypowiedzenia był krótszy niż 3 miesiące,

3. rozwiązania stosunku pracy w trybie porozumienia stron - pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop.

4. rozwiązania stosunku pracy przez zakład pracy bez wypowiedzenia - pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop

5. wygaśnięcia umowy z powodu tymczasowego aresztowania trwającego ponad 3 miesiące lub w razie śmierci pracownika - pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop.

Ekwiwalent pieniężny przysługuje także w razie niewykorzystania przysługującego urlopu z powodu powołania pracownika do zasadniczej służby wojskowej albo do odbycia przeszkolenia wojskowego trwającego dłużej niż 3 miesiące.

A. Sawczuk

Hasło "sztuka dla sztuki" zrodzone zostało przez twórców Młodej Polski, którzy głosili, że sztuka powinna być jedynie "objawieniem, uzewnętrznieniem stanu duszy". Co to jest sztuka i czy hasło zrodzone przez twórców Młodej Polski jest w dzisiejszych czasach aktualne?

Według leksykonu - *sztuka to dziedzina ludzkiej działalności artystycznej, wyróżniająca się ze względu na związane z nią wartości estetyczne zwłaszcza, które wytwory stanowią trwałe dobro kultury*. Takie pojęcie sztuki na pewno nie utraciło na znaczeniu jako wartości świata przeżyć duchowych. Rozwija ona ludzką wrażliwość, pozwala doznać przeżyć estetycznych dzięki finezji barw, melodii czy poezji słów. Tak pojęta sztuka jest jednak skupiona najczęściej w muzeach, galeriach czy teatrach i niestety coraz częściej dostęp do niej, dla większej części społeczeństwa jest coraz bardziej ograniczony.

Dlatego też rolę rozwijania ludzkiej wrażliwości, estetyki i gustów powinna przejąć sztuka użytkowa, która jest stała, bliska i dostępna szerokim masom społeczeństwa na codzień, z myślą

więc o tych ludziach winna być tworzona i rozwijana.

Dobrze się zatem dzieje, że coraz częściej, na codzień, spotykamy rzeczy, które nas cieszą swoją estetyką, mnogością barw i kształtów. Współczesna sztuka powinna właśnie w swej wy-

działalności na naszą wyobraźnię, kształtuje naszą umysłowość, chociaż tak na codzień nie zawsze to sobie uświadamiamy. Rola plastyki w szerokim tego słowa znaczeniu ogromnie wzrosła w stosunku do przeszłości, bowiem w jej dziełach widzimy zacho-

Sztuka dla sztuki

- czy sztuka wokół nas ?

W mowie uwzględnić czynniki estetyczne i zawsze kształtować otoczenie według określonych prawideł. Powinna posiadać cechy użyteczności i celowości, pełnić określone funkcje pozaestetyczne: ilustracyjne, informacyjne, propagandowe a nawet patriotyczne.

Każdy człowiek żyjący we współczesnym, cywilizowanym świecie spotyka się na codzień z działalnością artysty plastyka. Współczesna architektura, urbanistyka, nasze mieszkania, meble, ubrania i wszystkie inne przedmioty codziennego użytku to dzieło wyobraźni artysty plastyka.

Sztuka wyrażona w formie plakatu, filmu na bieżąco formuje nasze upodobania, od-

działy przemiany cywilizacyjne. Sztuka jest zawsze użyteczna, istnieją jednak różnice w stopniu jej użyteczności, te zaś uzależnione są od funkcji, jakie sztuce zostały przypisane i jaką rolę pełni w życiu społecznym. Nadto podlega ona materialnym i duchowym potrzebom człowieka, jest znakiem czasu i znakiem otaczającej nas rzeczywistości. Pozwala poznać nowy układ ciała, nowy gest, odkryć zachowanie się człowieka w przestrzeni. Człowiek ocierając się o sztukę na codzień zaczyna dostrzegać jej celowość, piękno prostoty, przejrzystość budowy i piękno brył. Pielęgnujmy więc wrażenia, jakich nam na codzień dostarcza sztuka użytkowa.

A. Sawczuk

Brawa dla najlepszych

Rokrocznie dobre tradycje w zdobywaniu laurów w olimpiadach i konkursach przedmiotowych przez uczniów międzyrzeckiego Liceum są w dalszym ciągu z powodzeniem kultywowane i praktykowane.

W tym roku szkolnym kilku z nich znalazło się w finałach olimpiad na szczeblu ogólnopolskim. Są to: **Marcin Szczepański** - uczeń kl. III - z historii, tegoroczne matu-

ryztyki **Ewa Przychodzka** z historii oraz **Monika Sobota** z biologii i chemii oraz uczeń kl. III **Tomasz Oleksiuk** z olimpiady ekologicznej.

Wszyscy oni uzyskują oceny celujące z tych przedmiotów na egzaminach maturalnych (bez zdawania) oraz będą mieli możliwość wstępu na wyższe uczelnie bez składania egzaminów z tych przedmiotów przy wyborze właściwych kierunków

studiów.

Poza tym dwaj uczniowie **LO Tomasz Oleksiuk** i **Jacek Andrzejuk** zdobyli I i II miejsce w konkursie na szczeblu wojewódzkim o tematyce AIDS, a **Magdalena Żebrowska** uczestniczyła w drugim etapie okręgowym Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego.

Opiekunami wyżej wymienionych uczniów byli: mgr historii **Danuta Polanowska**, mgr inż. **Elżbieta Korpysz** - biologia, mgr **Elżbieta Oleksiuk** - chemia. (rok)

Nowe przedsiębiorstwa

W dniu 14 kwietnia br. Rada Miejska podjęła uchwały w sprawie:

1. Utworzenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

2. Utworzenia Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Oba przedsiębiorstwa są

spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością. Obie firmy są przedsiębiorstwami komunalnymi, działającymi na zasadach przedsiębiorstw państwowych.

W drodze konkursu na dyrektora PEC powołany został pan **J. Augustyniuk**, konkurs na dyrektora PBR-ol

wygrał **R. Zaniewicz**.

Rady Nadzorcze w spółkach ustalone zostały przez Zarząd Miasta w następujących składach: PUK spółka z o.o.: **M. Trochimiak**, **T. Ładniak**, **Cz. Nikończuk** i **M. Paluszkiwicz**. PBR-ol: **S. Rabczuk**, **J. Juszczyk**, **T. Żelisko** i **R. Brodacki**. PEC: **B. Zdun**, **W. Paluszkiwicz**, **A. Korzeniowski** i **A. Wojteczuk**.

M. Pulik

Dokończenie ze str. 1

polskiego ks. **Marian Daniluk** z liczną drużyną harcerską, **Jerzy Franciszek Stefaniuk** - poseł ziemii międzyrzeckiej oraz **Bolesław Borkowicz** - prezes Zarządu Sybiraków w Białej Podlaskiej.

W tej patriotycznej uroczystości nie zabrakło również przedstawicieli władz miasta w osobach **Ryszarda Turyka** - przewodniczącego sejmiku wojewódzkiego, **Stanisława Jarosza** - burmistrza Międzyrzecza, **Stanisława Lesiuka** - sekretarza Urzędu Miasta oraz **Romana Michaluka** - wójta gminy Międzyrzec Podlaski.

Na wstępie prof. mgr **Józef Geresz** w krótkim wystąpieniu przypomniał zebrany trudne i tragiczne losy Polaków, w tym Międzyrzeczan zsyłanych na Syberię i cierpiących tam katusze. Następnie ks. prałat **Kazimierz Korszniewicz** we wzruszającej i jednocześnie porywającej wszy-



Fot. Czesław Miazga

Uroczyste odsłonięcie tablicy

stkich homilii podkreślił rolę patriotyzmu oraz wiary w tych trudnych czasach. Bowiem one pozwoliły wytrwać narodowi w polskości.

W dalszej części uroczystości nastąpił ważny moment odsłonięcia tablicy pamiątkowej, usy-

tuowanej w kościele św. Józefa, poświęconej martyrologii Sybiraków. Odsłonięcia dokonali chrzestni mgr **Barbara Czońska-Słomiany** i mgr **Józef Geresz**. Fundatorem tablicy był Zarząd Sybiraków w Międzyrzeczu Podlaskim.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie podkreślił w całej uroczystości roli chóru "Wiarus" pod dyktando pani **Wandy Filippek**, który wzruszającymi pieśniami podkreślał wagę uroczystości, po zakończeniu której zebrani złożyli kwiaty pod pomnikiem na placu Bohaterów Międzyrzecza Podlaskiego.

Kończąc tę relację chciałbym ponownie przytoczyć słowa Henryka Sienkiewicza:

Wielka reforma Konstytucji Trzeciego Maja nie poszła na marne i nie zginęła; gdyż tylko ciało Polski zapadło na długi czas w niewolę, natomiast odrodziła się dusza narodu umęczonego w tym i bohaterskich Sybiraków. I póki w Polsce trwać będzie miłość ojczyzny i pragnienie życia wolnego światło nasze nie zgaśnie.

(żak)

Chwała im za to!

Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą w Międzyrzeczu Podlaskim powstał w 1984 r. z myślą o dzieciach, którym potrzebna była pomocna dłoń. Dzięki staraniom kilku życzliwych ludzi m.in. **Ryszarda Turyka**, **Kazimierza Telegi** powstał i funkcjonował pod opieką ówczesnych i obecnych władz miasta.

Urząd Miasta udostępnił lokal, wyposażył w niezbędny sprzęt. Pracowało tu czterech kuratorów sądowych, z których panie **Lucyna Domańska** i **Teresa Kuźnia** z Międzyrzecza Podlaskiego. Dzieci do Ośrodka kierowane były na podstawie orzeczeń sądowych zapadłych w sprawach karnych nieletnich lub - w wypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej - w sprawach opiekuńczych.

Ostatnio do Ośrodka uczęszczało trzynastu dzieci, chociaż na przestrzeni lat było ich także około 20, w przedziale wiekowym 8 - 15 lat.

Zajęcia miały charakter te-

rapeutyczny, opiekuńczy, wychowawczy i kulturalno - oświatowy. Dzieci były również odżywiane i wówczas frekwencja była większa. Ośrodek organizował wycieczki krajoznawcze, był też dwutygodniowy obóz w miejscowości Zimna Woda koło Łukowa.

Na przestrzeni kilku lat funkcjonowania Ośrodka można śmiało powiedzieć, że wiele dzieci nie zagubiło się, ukończyło szkołę i powróciło do normalnego życia. Nie oznacza to wcale, że wszystkie dzieci zostały zresocjalizowane. W wielu wypadkach nie było współpracy z ich rodzicami. Lecz jak zapewnia pani **Marianna Gil** warto było pracować dla tych, które zostały uratowane i wyrwane patologii.

Z dniem 30 kwietnia 1993 r. Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą w Międzyrzeczu Podlaskim przestał istnieć. Decyzję o jego likwidacji podjął Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim, któremu Ośrodek pod-

legal. Decyzję uzasadniono brakiem funduszy na jego utrzymanie.

Czy to oznacza, że dzieci z Ośrodka pozostawione będą same sobie? Otóż nie. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim pan **Czop** w trosce o ich los nawiązał kontakt z panią Kurator **Marianną Gil** i wysunął koncepcję utworzenia świetlicy dla dzieci niedostosowanych społecznie i sprawiających szczególne trudności wychowawcze. Program pracy będzie podobny jak w Ośrodku Kuratorskim. W świetlicy będą zatrudnieni specjaliści prowadzący z dziećmi zajęcia terapeutyczne. Dyrektor **Czop** już wcześniej proponował kuratorowi współpracę w formie zorganizowanej obecnie świetlicy.

W tym miejscu należą się ciepłe słowa podziękowania zarówno Kuratorom za ich pracę z dziećmi, jak i organizatorom i opiekunom Ośrodka. Od 1 września 1993 r. będzie czynna świetlica. Dzięki panie Dyrektorce.

Agata Sawczuk

W 1925 roku "Głos" pisał

● Nowy rok szkolny w miejscowej szkole handlowej i powszechnej rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym przez ks. prałata Wydzę w kościele parafialnym św. Mikołaja.

Po mszy przemówił do dzieci w serdecznych słowach ks. prefekt Wierzbicki, zachęcając je do wyteżonej pracy.

Prócz nauczycielstwa byli na nabożeństwie przedstawiciele Magistratu i licznie zebrani rodzice, dzieci. Wychowawcom i dziatwie - Szczęść Boże!

● Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki. W grudniu roku ub. z inicjatywy kilku energiczniejszych jednostek utworzono Towarzystwo Miłośników Sceny i Muzyki, które ma organizować przedstawienia amatorskie i chóry. Na czele stanął początkowo p. sędzia Kryński, obecnie przeszedł - p. Mierzejewski. Towarzystwo dzieli się na sekcje: teatralną, chóralską i kulturalno - oświatową. Po zalegalizowaniu statutu zabrano się dość energicznie do pracy. Wystawiono: Consilium facultatis Fredry, "Radcę pana Radcy" Bałuckiego i "Teodolnidę". Wygłoszono również parę odczytów. Od dłuższego jednak czasu panuje już cisza. Może by Zarząd pomyślał, w jaki sposób uruchomić poszczególne sekcje. Bylibyśmy bardzo z tego zadowoleni.

● Księgarnia Spółdzielcza w Międzyrzeczu. Założona w 1921 roku przez miejscowe nauczycielstwo z kierownikiem K. Hradeckim na czele, księgarnia pod firmą Polskiej Macierzy Szkolnej została w lutym przekształcona na spółdzielnię pod firmą "Spółdzielcza Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Międzyrzeczu" z siedzibą przy ulicy Warszawskiej 53.

opr. (żak)

D o moich pracowników, po prostu nie dociera jeszcze, że Prosper Agra "Las" jest zakładem prywatnym. Chcieliby móc rządzić, decydować, jak to było przedtem. Ja kupiłem to przedsiębiorstwo za duże pieniądze i chciałbym - jako fachowiec - robić dla niego jak najlepiej potrafię. Nie żeby mi przeszkadzano i utrudniano. Ci ludzie nie przywykli jeszcze do praw kapitalizmu - mówi Naceur-Lazreg.

Zgodnie z obietnicą złożoną czytelnikom "Głosu" udało mi się dotrzeć (jako jednemu z nielicznych dziennikarzy) do właściciela "Lasu" i dzięki rozmowie z nim uchwycić w miarę obiektywnie nastroje panujące w międzyrzeckim przedsiębiorstwie.

Nowy właściciel przejął zakład, w ogromnych długach i kłopotach dopiero z początkiem bieżącego roku, czyli w tzw. martwym sezonie. Trudno więc oczekiwać jakichkolwiek efektów, gdy stoi produkcja przetwórcza. Pan Lazreg zaczął pracę od porządków i generalnego remontu zakładu, by - jak stwierdził - nie wstydzić się przed zagranicznymi kontrahentami. Wszędzie było niechlujstwo, niedbalstwo, brud i bałagan. Może załodze to nie przeszkadzało, ale ja nie mogłem w takich warunkach produkować zdrowej żywności - mówi szef. Wszystkie swoje zobowiązania (w tym długi "Lasu") płaci on - co potwierdził wojewoda białkopodlaski - regularnie. Zwarto intratne kontrakty eksporto-

we z firmami zachodnimi, uruchomione są nowe linie przetwórstwa owocowo-warzywnego. Wszystko wydaje się być na najlepszej drodze. Skąd więc bierze się konflikt z załogą i protesty związków zawodowych?

doprowadzono na skraj bankructwa: *Ówczesny dyrektor nie miał możliwości rozwijania się, gdyż decydujący głos zawsze miały związki zawodowe. Ja nie daję sobą tak manipulować, robię swoje i dlatego związki czują się*

Przedsezonowe plany "Lasu"

Jak potwierdziła przewodnicząca OPZZ w zakładzie - **Wiesława Baj** - chodzi oczywiście o płace. To prawda, że są niskie - potwierdza Naceur Lazreg - ale nie mogę odpowiadać za poprzednią politykę "Lasu" i stan, do jakiego został doprowadzony. Z pustego i ja nie naleję. Sezon zaczyna się w czerwcu. Jeśli ludzie zapracują, wykażą się, to płace będą o wiele wyższe. Właściciel nie przewiduje żadnych zwolnień. Kobiety nie mające obecnie roboty w przetwórn przemieszane zostały do działu drzewnego, gdzie wykonują opakowania drewniane, (lubianki, skrzynki) już pod sezonowe przetwórstwo. Z kolei nie będą też przyjmowani nowi pracownicy. Chcę dać dorobić - poprzez większą ich pracę i wkład - tym ludziom, którzy teraz zarabiają grosze - kontynuuje N. Lazreg.

Właściciel zna też odpowiedź, dlaczego przedsiębiorstwo

zagrożone. Gdy jednak zaproponowałem im udzielenie pełnomocnictwa w kierowaniu zakładem - skoro lepiej potrafią to robić - nie było nikogo chętnego. Jeśli więc nie chcą pomóc, to niech chociaż nie przeszkadzają i nie utrudniają.

Umowy zawierane wcześniej z niewiarygodnymi firmami (wiele z nich już nie istnieje), doprowadziły do tego, że magazyny "Lasu" zalega ponad 140 tysięcy kompotów z aronii, węgierki, jabłek, mirabelek, których nie można teraz upłynnić. Ostatnie takie "kontrakty" z firmami zalegającymi ze spłatą kilkusetmilionowych należności, przejrzał już obecny właściciel. Nic dziwnego, że obecnie nastawia się wyłącznie na zachodnich wiarygodnych kontrahentów i wyłącznie "chodliwy towar". Już dzisiaj kontrakty opiewają na około 3 tys. ton słodzonych lub mrożonych truskawek, wiśni, śliwek, porzeczek,

malin, jagód, jarzębiny, aronii, cebuli, porów. Nowy szef wprowadził produkcję moszczu owocowego, a nawet skup ślimaków poszukiwanych na rynkach Francji czy Niemiec. Z polskimi firmami - poza jednostkami budżetowymi i wypłacalnymi instytucjami - stara się nie wchodzić już w układy.

Jaśniejąca przyszłość otwiera się też przed zakładem drzewnym "Lasu". Współpraca z Białą Fabryką Mebli w zakresie wytwarzania elementów drzewnych dla potrzeb fabryki, wróży dochodowy interes.

Póki co jednak zakład nie daje "kokosów". Właściciel mówi wręcz, że jeśli znalazłby się ktoś na tyle odważny, by przejąć i poprowadzić przedsiębiorstwo, to chętnie z nim porozmawia, rozliczy się i odda zakład. Nie po to przecież je kupował, by teraz - gdy wszystko jest na dobrej drodze - zamykać. Podobnego zdania jest przewodniczący "Solidarności" zakładowej - **Jacek Kot**. Jesteśmy w tzw. martwym sezonie. Nie można nic powiedzieć o efektach prywatyzacji naszego przedsiębiorstwa, dopóki sami tych efektów nie wypracujemy. Liczymy na duże zyski w tym sezonie. Dlatego o podsumowanie tych efektów przez właściciela i nas samych pokusimy się dopiero w październiku. Duża będzie w tym rola tegorocznego urodzaju (lub nieurodzaju), ale jesteśmy dobrej myśli.

Jacek Korwin

Dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, iż WOC zajmuje powierzchnię 166,41 ha. Aktualnie na jego terenie znajdują się dwie inwestycje: Polish Farmes Meat oraz Gaspol. Pierwsza to zakłady mięsne byłego ministra Wilczka (tak się mówi), co w dużej części jest prawdą. Ma on bowiem w nich aż 50% udziału. Pozostała część to kapitał włoski. Zakłady te zapewniają zatrudnienie około 400 osobom. Nie bez znaczenia jest też skup żywca i wołowiny, z czym czasami rolnicy mają kłopoty. Gaspol z kolei to polsko-holenderska firma, która zajmuje się dystrybucją gazu płynnego w Polsce i jego eksportem. W tej firmie zatrudnienie znajduje około 100 osób.

To dopiero początki. Zainteresowanie strefą wolnocłową w Małaszewicach jest duże. Chętnych do inwestowania więc nie zabraknie. A skoro będzie się tam budo-

wać, to i będzie zatrudnienie. Jak mówi **Tadeusz Kucharuk** - prezes spółki TE-MA WOC, w pierwszej kolejności skorzystają trzy miasta: Terespol, Biała

miejskowych, to należy rozumieć w promieniu 50 km. Firmy międzyrzeckie spełniają ten warunek. To nie jedyna szansa dla tego miasta.

WOC szansą także dla Międzyrzecza

Podlaska i Międzyrzec Podlaski. Wynika to przede wszystkim z łatwości dojazdu. Najbliższy jest Terespol. A równie dobre połączenie kolejowe i drogowe ma Biała i Międzyrzec. Zrozumiałe jest, że inwestorzy poszukiwać będą wykonawców

- Bardzo nam zależy na wprowadzeniu inwestora, który byłby zainteresowany montażem części elektronicznych. A w Międzyrzeczu jak wiem, jest trochę kadry tej specjalności. Z powodzeniem mogą znaleźć tu zatrudnienie - usłyszałem od prezesa Kucharuka.

Obszarem interesują się także "Mostostal", gliwicki "Bumar", można więc sądzić, że jako podwykonawca znajdzie przy nich zatrudnienie międzyrzecki "Zremb". Możliwości będzie dużo.

Na sennym dotąd Podlasiu przedsięwzięcie takie jak WOC trudne jest do wyobrażenia. Wystarczy tylko powiedzieć, co u wielu wywołuje zdumienie, iż samo tylko ogrodzenie obszaru kosztować będzie kilkanaście miliardów złotych. Już w tej chwili zainwestowano w obszarze blisko pół biliona złotych. A raz jeszcze powtarzam, iż to dopiero początki. Ideą jest, by strefa promieniowała na całe województwo, a pieniądze tam zainwestowane przyniosły korzyści całemu regionowi. Rozwijający się handel i wymiana gospodarcza pomiędzy Wschodem a Zachodem roluje duże szanse temu przedsięwzięciu.

S. Janowski

VIZ. 110

Estrada to nie tylko rock, choć wielu młodym ludziom tak się wydaje. Są wykonawcy cieszący się niesłabnącym powodzeniem, którzy gdziekolwiek się pojawią, gromadzą komplety publiczności. Należy też do nich **Eleni Dzoka** - kobieta o aksamitnym głosie. O trwałości sympatii słuchaczy decyduje w znacznej mierze jej repertuar. Nie zmienia go często i gwałtownie, jak zwykli to czynić inni wykonawcy, kierujący się przede wszystkim modą. Eleni nie jest koniunkturalistką. Nie porzywa się na wątpliwe eksperymenty, których później mogłaby żałować. Zamiast modnych fajerków proponuje słuchaczom solidny i sprawdzony program - melodyjne tematy korespondujące z jej greckim pochodzeniem i muzyką słonecznej Hellady. Trafiła nim w gusta odbiorców, bo ludzie są zmęczeni hałasem emitowanym z radia. Muzyka winna być ukojeniem, sprawiać przyjemność.

Eleni jest Greczynką, ale śpiewa nie tylko greckie melodie. Zresztą urodziła się na Dolnym Śląsku i traktuje Polskę jako drugą ojczyznę. Tu dorosła, dojrzała, nauczyła się śpiewu. Z Grecji natomiast pochodzą jej rodzice, po których odziedziczyła zamiłowanie do muzyki i tańca. Na koncertach prezentuje dość rozległy repertuar uwzględniający obok standardów w rytmie zorby, romantyczne piosenki o miłości, polskie wersje światowych przebojów, melodyjne tematy w stylu country. W muzyce, podobnie jak w życiu ceni szczerość. Z natury jest romantyczką i dlatego najchętniej śpiewa nastrojowe melodie.

Eleni prezentuje się doskonale. Na estradzie jest kulturalna, delikatna i ujmująca wdziękiem. Dobrze ustawionym głosem, poprawną dykcją i chwytliwą melodyką zdołała podbić serca publiczności RFN, Francji, Holandii, Kanady, a ostatnio także USA. Za oceanem miała równie owacyjne przyjęcie jak w Warszawie, co potwierdza obiegową prawdę, że piosenka nie zna granic. Dziś Eleni czuje się równie dobrze w Chicago, jak w



Nastrojowa ELENI



Poznaniu, gdzie mieszka na stałe.

Mimo ogromnej popularności, jaką cieszy się wykonawczyni, nie pokazała się jeszcze na żadnym festiwalu. Zabrzmiałoby to może paradoksalnie, ale ze względu na swoje pochodzenie organizatorzy imprez masowych jakby jej nie dostrzegali. W Opolu nie mogła wystąpić, bo zdaniem niektórych panów śpiewała wyłącznie greckie melodie, z trudem przyswajane przez rodzimego odbiorcę. Z kolei w Sopocie brano ją za naturalizowaną Polkę, która ze względu na hermetyczny repertuar nie potrafi zainteresować zagranicznych impresariów przybywających do Opery Leśnej. Słowem pomieszanie z poplątaniem. Na szczęście miłośnicy Eleni nigdy nie zgodzili się z tak fałszywym rozumowaniem.

Eleni mówi o sobie, że jest osobą rodzinną i każdą wolną chwilę poświęca domowi. Jak większość kobiet zajmuje się zakupami, praniem, sprzątaniami, gotowaniem. W tej ostatniej dziedzinie jest ponoć doskonała, a zalety jej gotowania potwierdza mąż Fotis (towarzyszony żonie w podróżach artystycznych) i córka Afrodyta, wykazująca niezwykle zdolności plastyczne.

Kto wie, jak ułożyłyby się losy piosenkarki, gdyby nie Kostas Dzokas, poszukujący solistki do zespołu Prometheus Eleni, którą przypadkowo usłyszał na przeglądzie greckich zespołów artystycznych w Świdnicy, wydała mu się odpowiednią kandydatką. Od wydania płyty "Po słonecznej stronie życia" upłynęło wiele lat. Dawno nie ma grupy Prometheus, ale Kostas dalej towarzyszy piosenkarce na scenie. Nie tylko kieruje grupą muzyczną i wspomaga ją swoją buzuki, ale też zajmuje się wszystkimi sprawami organizacyjnymi, koncertowymi i nagraniowymi. Za jego sprawą artystka może skupić się jedynie na pracy zawodowej, związanej z tworzeniem nowego programu. Muzyka sprawia jej radość i dlatego publiczność może ją zawsze oglądać pogodną i uśmiechniętą.

ISTVAN GRABOWSKI

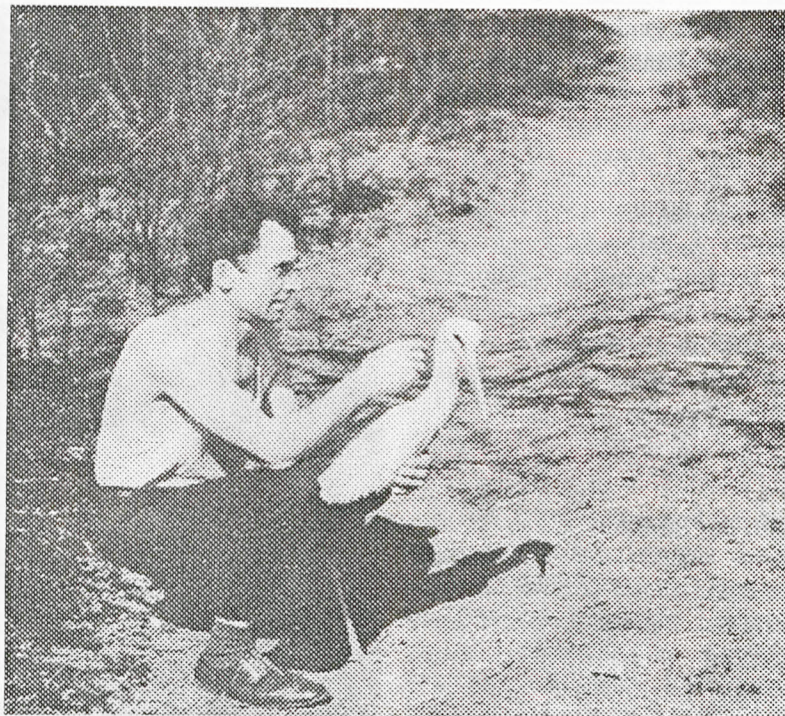
Od wielu lat Państwo Ewa i **Kazimierz Puskarscy** mają gości z Afryki. Corocznicy turyści - para bocianów, zdomowili się tu na stałe. Gospodarze posesji sprzyjają długonogim przybyszom, zresztą od dawna panuje przekonanie, że tam gdzie bocian gniazdo ścieli - tam ludzie dobrzy być muszą.

Ale, oto w końcu kwietnia boćki urządziły spektakl nielada. Nadleciał trzeci intruz. Do gniazda gotowego się władował i aborcji na trzech jajach prawowitych domowników dokonał. Tego już para małżeńska znieść nie mogła i w sposób zdecydowany zaatakowała dzieciobójcę. Atak był tak ostry i bezpardonowy, że agresor został zrzucony z dachu stodoły. Spadł w wąską przestrzeń, ponieważ tuż obok stoi drugi budynek o analogicznym przeznaczeniu. Pozostawał tam uwięziony, nie mogąc rozwinąć skrzydeł do lotu, być może, również otrzymane ciosy przyczyniły się do chwilowej niedyspozycji.

Obserwując wydarzenie - właściciel posesji - pan Kazimierz - podążył z pomocą pokonanemu. To co, że napastnik, ale przecież bocian - ptak dumny, okazały i pełen swoistego majestatu. Bocian bez oporu pozwolił się wydostać. Gospodarz wziął więc ptaka i jak dziecko w beciku niósł w stronę domu. Ma psa, niewielkiego, który

na pewno nie z powodów agresywnych, a tylko ze zwykłej psiej ciekawości zbliżył się na zasięg dzioba. Odczuł to natychmiast i tak dotkliwie, że ze skowytami w drugim końcu ogrodu się zatrzymał i długo nie chciał wracać. Następnie kot zapoznał się z twardością dzioba, bo też zginął z pola widzenia na czas niemały. Właściciele posesji bociek nie atakowali i nawet nie próbował uwolnić się od nich. Gdy go glaskali po szyi, manifestował wyraźnie zadowolenie, poddając się pieścizotom, jakby zapraszał do dalszych karesów.

- Co robić dalej - zastanawiali się państwo Ewa i Kazimierz - wypuścić, to znowu może być draka na stodole, wszak nie pierwszy to raz obserwowali po-



Wojciech Puskarski z bocianią awanturą
Fot. z albumu Wojciecha Puskarskiego

Awantura na stodole

dobne zjawiska, tyle, że nie aż tak mordercze. Zbliżał się wieczór. Postanowiono zatrzymać agresora w komórce do rana, może nabierze trochę refleksji, może się zastanowi, przestraszy, następnie opuści rewir. Tak zrobiono.

Rankiem, w komórce znaleziono jajo. Wydało się! To była dama. Pewnie bezdomna, samotna, pozbawiona partnera, a tu "poród" naciskał. Chyba stąd kukulcze inklinacje. Wypuszczona na podwórkę, wykonała nie-

mały spacer, nic sobie nie robiąc z obecnych właścicieli posesji i nie wykazując niechęci z powodu nocnego uwięzienia. Wreszcie odfrunęła, pozostawiając na pamiątkę jajo wielkości gęsiego. Wraca jednak na stodolę, ale stoi na niej z daleka od gniazda, na przeciwnym skraju dachu. Na każdy podejrzały ruch zamieszkałej bocianiej pary, reaguje szybkim odlatem.

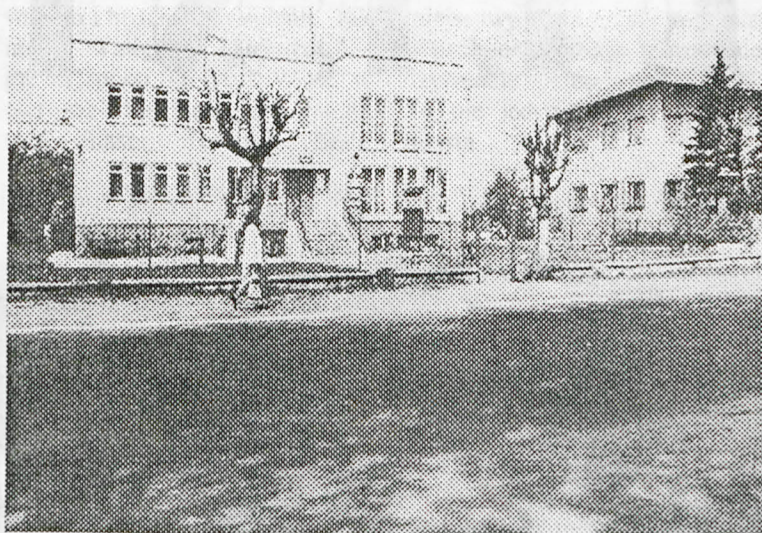
Mieczysław Pulik

Dokończenie ze str. 1

stycji, ponieważ podłączenie telefonów uzależnione jest od warunków technicznych, jakie stawia telekomunikacja.

Wodociągi

nie są technicznie rzecz biorąc, na tym terenie wielkim problemem, ponieważ gmina posiada własne ujęcie wody, umożliwiające rozbudowę sieci. Trudności obawiają się natomiast w braku zainteresowania społeczeństwa. Mieszkańcy gminy sami wycofują się z podłączenia wody, co wynika z ich ciężkiej sytuacji finansowej. Świadczy to niestety o ubożeniu polskiej wsi - dodaje wójt. Należy jednak powiedzieć, że w ubiegłym roku wodociąg otrzymała Kąkolwnica - Rudnik. Obecnie tylko w Żakowoli Radzyńskiej działa społeczny komitet. Na jego wsparcie



Fot. Jan Rogacin

gmina przeznaczyła 400 milionów.

Oświata

wymaga wielu nakładów. Z takiego założenia wychodzi gminna władza, wspierając w miarę możliwości szkoły. Przygotowujemy

bazę na przejęcie szkół - mówi pan Kurowski. Osobiście jestem bardzo zadowolony, że udaje mi się utrzymać je na nie gorszym poziomie, niż był w dobie po-
grudniowego systemu.

Nie wszyscy mieszkańcy gminy rozumieją kwestię podatków.

Jeżeli nie będzie opodatkowania, nie będzie też inwestycji służących wszystkim jej mieszkańcom. Na ostatniej sesji, Rada Gminy zatwierdziła podatek rolny w wysokości ustalonej przez ministerstwo. Wójt gminy uzasadnia to faktem, że wszelkie obniżki z tytułu podatków rolnych, w rezultacie powodują zmniejszenie subwencji otrzymanych z Minister-

Referendum

stwa Rolnictwa, a więc obniża się pula pieniędzy służących wszystkim mieszkańcom. Ponadto dodaje, że w drugim półroczu podatek ten zostanie mimo wszystko o 40 proc. zmniejszony. Już teraz zredukowano podatki od nieruchomości. Przykładowo o połowę mniej zapłacą miejscowi rolnicy za

5 maja br. minęła 147 rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza. Tak jak i latach poprzednich Szkoła Podstawowa nr. 1 w Międzyrzeczu Podlaskim bardzo uroczystie obchodziła Dzień Patrona, którym jest Henryk Sienkiewicz. Jego imię szkoła otrzymała w 1968 r. i od tego czasu dzień ten stał się jedną z najważniejszych szkolnych uroczystości.

W wyniku wielu przemyśleń i dyskusji Rada Pedagogiczna ustaliła specjalny program obchodów w celu przybliżenia postaci Henryka Sienkiewicza uczniom, rodzicom i zaproszonym na uroczystość gościom. Uchwałą Rady Pedagogicznej dzień ten jest wolny od zajęć dydaktycznych. Program obchodów przygotowywany jest przez kilka miesięcy.

W Dniu Patrona uczniowie przychodzą do szkoły w odświętanych strojach. Odbывается uroczysta akademii w asyście pocztu sztandarowego. Tradycyjnie też następuje zaprzysiężenie uczniów kl. VII i przekazanie im Sztandaru Szkoły przez odchodzących ośmioklasistów. Najlepsi, którzy odnieśli zwycięstwa w konkursach recytatorskich i plastycznych, rozgrywkach sportowych oraz wyróżnili się w pracach Samorządu Uczniowskiego czy też innych organizacjach szkolnych, otrzymują wyróżnienia i nagrody.

Hold pamięci pod Kąkikiem Patrona - był w tym roku jedną z ważniejszych części obchodów. Już od rana zaciągnięte zostały warty przez uczniów i harcerzy. Uczniowie złożyli kwiaty również przed tablicą poświęconą pamięci nauczycieli poległych i pomordowanych w czasie wojny. Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego wygłosił przemówienie podkreślające doniosłość chwili.



Kącik Henryka Sienkiewicza w Szkole Podstawowej Nr 1 Fot. Autora

Dzień patrona

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć Patrona.

Uczniowie klas I - III zwieździli okolicznościowe wystawy, wykonali gazetki, popisywali się swoimi wiadomościami dotyczącymi dziecięcego okresu w życiu Henryka Sienkiewicza. Uczniowie klas IV - VI zorganizowali konkurs plastyczny na temat ilustracji do "Janka Muzykanta" i "W pustyni i w puszczy" - pod kierunkiem mgr Krystyny Paluszkiwicz. Uczniowie klas VII - VIII zobowiązani są znać życiorys pisarza i jego związki z Podlasem. Zorganizowano również konkursy na własne utwory uczniów związane z Sienkiewiczem. Nagrodzone prace były odczytywane podczas akademii - jest to oczywiście mozolny wysiłek również dla nauczycieli,

przede wszystkim polonistów, którzy bardzo czynnie pomagają w przygotowaniach święta.

Dzień Patrona obchodzony jest w każdym roku inaczej. W poprzednich latach gościli u nas w szkole m. in. pani Barbara Wa-

chowicz penetrująca od lat życie i dzieło autora "Potopu" oraz Maria Sienkiewicz, wnuczka pisarza - aktorka, która ze swadą wspominała swój niezwykły dom. Kilkakrotnie był u nas kustosz Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej pan Antoni Cybulski oraz wybitny aktor - Mieczysław Kalenik - wykonawca głównej roli Zbyszka z Bogdańca w "Krzyżakach".

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły nr. 1 utrzymują stałe kontakty z innymi szkołami w Polsce, które wybrały sobie Henryka Sienkiewicza za swego patrona. Często organizuje się wycieczki do Woli Okrzejskiej i Obłęgorka.

Krystyna Kornacka

Czy w tej orkiestrze jest jakaś siła....?

Podjęto kolejne próby reaktywowania orkiestry dętej w Międzyrzeczu Podlaskim. Inicjatywą zainteresowane są MOKiR, OSP i Szkoła Muzyczna, która deklaruje pomoc merytoryczną. Przygotowuje się niezbędne instrumenty muzyczne oraz odpowiednie pomieszczenie na próby. Gotowość współpracy potwierdził doświadczony kapelmistrz z sąsiednich Łosic.

W podjętych jesienią ubiegłego roku próbach, uczestniczyło jednak tylko kilkunastu muzyków. Jest to efekt podziałów w zespole i zaniechania prób w 1987 r. Przyczyn zawieszenia działalności dwudziestokilkuosobowej orkiestry było co najmniej kilka. Najważniejszą jak sądzę były problemy z uzupełnieniem składu. Niedoceniany był również problem naboru młodzieży. Następną przyczyną wiąże się ściśle z osobą dojeżdżającego z Lublina muzyka, który prowadził orkiestrę. Być może był on mistrzem batuty, nie potrafił jednak zaszczepić zamiłowania do muzyki. Warto tutaj dodać, że w owych poczynaniach nie był osamotniony, pomagało mu w tym systematycznie kilka osób.

Działalność orkiestry dętej finansowana była przez MOK, Straż Pożarną i Urząd Miasta. W rezultacie każdy czuł się odpowiedzialny, ale tak naprawdę do końca nikt za nic nie odpowiadał. Było to powodem zmniejszenia i podziałów w zespole. W konsekwencji część składu osobowego orkiestry zrezygnowała z prób - co doprowadziło do zaniechania jej działalności.

Od tamtej chwili czas działał już tylko na niekorzyść zespołu. Uplynęło bowiem kilka lat, orkiestra bezpowrotnie straciła kilku muzyków. W miarę upływu czasu jest coraz trudniej odtworzyć zespół. W tej sytuacji realną szansą będą absolwenci Szkoły Muzycznej oraz część muzyków z zespołów działających przy MOKiR.

Trwałą działalność gwarantują przede wszystkim odpowiednie kadry i środki finansowe. Ale nie tylko. Przemyślenia te pozostawiam jednak muzykom orkiestry dętej. To głównie od nich zależy, czy zespół zobaczymy jeszcze na koncertach.

Marian Sworczuk

użytkowanie ciągnika, a czterokrotnie mniej za przyczepy. Oplaty mieszkaniowe zatwierdzone odgórnie w kwocie 979 złotych za metr kw. w kąkolewnickiej gminie wynoszą tylko 284 zł. Nie ma decyzji bez konsekwencji - kosztem tych obniżek, w gminie będzie w tym roku ciemno ponieważ jedynie na oświetleniu ulicznym można jeszcze zaoszczędzić.

pionych wokół niego samowolnych działaczy organizacji związkowych - mówi wójt. Jeżdżą oni od wsi do wsi i namawiają do referendum. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że gdyby do niego doszło, to właśnie mieszkańcy gminy poniosą niemałe związane z nim koszty.

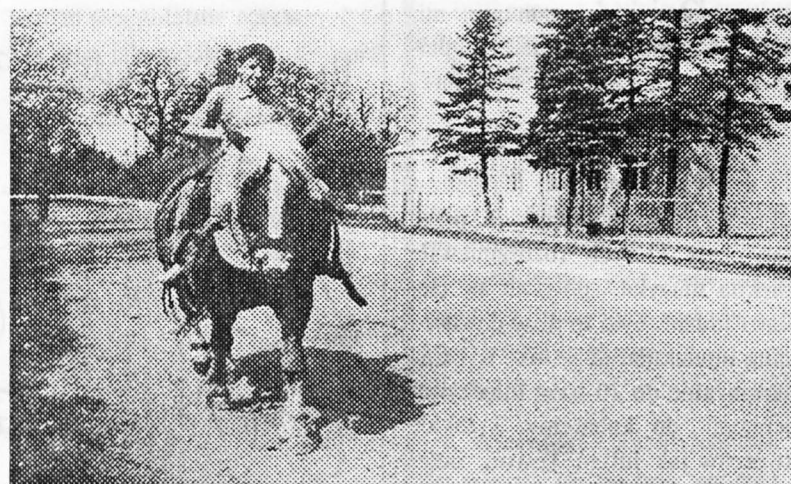
w Kąkolewnicy?

Na pytanie o współpracę z mieszkańcami, gospodarz gminy odpowiada, że generalnie układa się ona dobrze. Większość miejscowości zainteresowana jest tym, co się w gminie dzieje. Jednak jak się okazuje, z tą współpracą bywa różnie. Społeczeństwo gminy jest karmione fałszywymi informacjami przez jednego z radnych, i sku-

O powiatach

Z powiatami to tak jak z kandydatkami na żony - mówi wójt. Jeżeli mamy do wyboru dwie, to bierzemy lepszą, ładniejszą, młodszą i gospodarniejszą, ale aby o tym zdecydować, musimy je poznać.

Kąkolewnica ma możliwość wyboru: Międzyrzec lub Radzyń.



Fot. Jan Rogacin

Zdania wśród społeczności są podzielone. W tajnym głosowaniu Rada Gminy opowiedziała się za przynależnością do Międzyrzecza, który wydaje się korzystniejszą kandydaturą, gdyż ma większy potencjał gospodarczy niż Radzyń. Jednak w jawnym głosowaniu, na specjalnie zwoła-

nej sesji górę wzięła Radzyń. Moim zdaniem - informuje wójt - jest to głosowanie w ciemno, zbyt mało wiemy o obydwu kandydatkach, i o tym, jakie korzyści jako gmina moglibyśmy osiągnąć należąc tu czy tam.

Barbara Kalitka

Okienko liryczne

Beata Kopec

X X X

Co będzie,
Gdy spełnią się wszystkie marzenia ?
Czy będzie
Nam brakowało nadziei i złudzeń ?
Czy będę
Tęskniła do chwili niepewności ?
Co ze mnie uleci ?
A co się narodzi ?

Katarzyna Zaniewicz

X X X

Życie przeżyć tak
by wspomnień
starczyło
do końca

X X X

Uczmy się pokory
traw zdeptanych
co nie broniąc się
wstają na nowo

Jan Bartos

Dla ciebie jestem

Dla ciebie jestem
lilio wodna
kwiecie majowy
łako pełna kwiatów
wrześniu liściem kolorowym
zimo śnieżno biała
dla ciebie
i tak zostanę

Ostatnio międzyrzecka młodzież szkół podstawowych i średnich miała okazję obejrzenia spektaklu poetycko-muzycznego pn. "Między mną a tobą". Była to sugestywna opowieść o najwznieślejszych uczuciach ludzkich, o tym co się może zdarzyć między dziewczyną, kobietą a mężczyzną, o tym co istniało i istnieje między ludźmi.

O całej akcji spektaklu zdecydowały odpowiednio dobrane utwory poetyckie eksponujące miłość, patriotyzm, szacunek dla pracy i drugiego - żyjącego obok nas człowieka.

Wnikliwy obserwator zauważył tu nawiązanie do tzw. teatrzyków ogródkowych, popularnych przed laty - w których rozbrzmiewała piękna muzyka, spotykali się ciekawi ludzie (było to dość dawno) i elita intelektualna. Widać wyraźne nawiązanie do 20-lecia międzywojennego, do kabaretów i takich twórców jak Julian Tuwim, Bolesław Leśmian, Leopold Staff, Jarosław Iwaszkiewicz, Tadeusz Boy-Żeleński, Konstanty Ildefons Gałczyński czy też popularna zawsze Maria Pawlikowska - Jasnorzeńska.

Właśnie twórczość tych wybitnych poetów stanowiła podstawowy kanon programu. Jeśli dodamy do tego jeszcze fragmenty "Euge-

nusza Oniegina" znanego rosyjskiego romantyka Aleksandra Puszkina - otrzymamy pewną całość - misterium człowieka o czło-

skiego oraz znakomitej pianistki Anny Ploszaj-Dejmek. Autorami kompozycji muzycznych byli: Piotr Moss i Adam Skorupka.

Mówią:

- Laura Łącz - jestem wprost za-szkokowana odbiorem prezentowanych tekstów przez młodzież. Utało się obiegowe stwierdzenie, że poezja traci odbiorców. Dzisiejsze spotkanie jakby temu zaprzeczało. Przynam się również, iż sama param się poezją. I po cichu marzę o wydaniu tomiku wierszy.

- Krzysztof Chamiec - jestem dzisiaj bardzo wzruszony nie tylko samym występem, ale również uzmysłowieniem sobie, że w moim drzewie genealogicznym posiadam przodka który w roku 1390 otrzymał nadanie królewskie (tzw. Międzyrzecczyznę) od Władysława Jagiełły. Pamiętam z opowiadań rodzinnych, że Abraham Chamiec był fundatorem świątyni w Radzynie Podlaskim.

- Wienczysław Gliński - również i ja przeżyłem dzisiaj ahwilę wzruszenia patrząc w zastuchanie naszej młodzieży. W tym miejscu chcę podziękować nauczycielom polonistom którzy potrafią rozbudzić w nich miłość do poezji. Kochani, pamiętajcie, poezja ułatwia nam życie! Do kolejnego spotkania!

- My ze swej strony dziękujemy Państwu za rozmowę.

(zak)

Z poezją łatwiej żyć

Młodzieży i Czytelnikom "Głosu Międzyrzeckiego"
Laure Lęw
Krzysztof Chamiec
Wienczysław Gliński

wieku.

Znakomitymi wykonawcami tekstów i piosenek byli wybitni aktorzy warszawscy, ulubieńcy młodzieży, oraz średniego i starszego pokolenia teatromanów w osobach: Laury Łącz, Krzysztofa Chamca, Wienczysława Gliń-

Po dwóch spektaklach młodzież nasza owacyjnie zegnała zmęczonych, ale i zadowolonych twórców przedstawienia dając tym dowód na to, że poezja w życiu jest potrzebna i ma ważne znaczenie. Fakt ten potwierdziliśmy w bezpośredniej rozmowie z aktorami.

Sennik dla pań (1)

Sen jest podobno drugą, wzbogacającą człowieka sferą życia. Jest życiem utajonym... A ponieważ nie jest do końca wyjaśniony, ma w sobie sporo interesujących, zagadkowych, tajemniczych elementów.

Od czasów starożytności i starożytności próbowali różni ludzie objaśnić sny, interpretować ich znaczenie, tłumaczyć związki z życiem realnym. Najczęściej sen chciałoby się traktować jako proroctwo tego, co się ma stać w przyszłości.

Już Ciceron i Homer przypisywali snom nadzwyczajną moc. Leonardo da Vinci często śnił o lataniu. Jego sny stały się bodźcem do budowania pierwszych urządzeń niewiele przypominających nasze dzisiejsze samoloty czy śmigłowce. Ale dość tych rozważań.

Od dzisiejszego numeru "Głosu Międzyrzeckiego" planujemy na jego łamach w miarę systematycznie publikować "Sennik dla Pań".

Na początek próba definicji. Sennik to tłumaczenie tego, co we śnie, na język wydarzeń na jawie. Senniki upodobali sobie szczególnie nasi przodkowie w XVII wieku. Cieszyły się one i cieszą niezmiennie powodzeniem wśród naszych babć i dziadków oraz ludzi w różnych pokoleniach. Przepowiednie z senników krążą do dziś w ustnych przekazach. Proponujemy lekturę sennika z przymrużeniem oka. Kto chce niech wierzy.

ABECADŁO - uczyć się - mieć się na baczności, bo nieprzyjaciół szokuje ci brzydka niespodzianka. Jeśli uczysz się obcego abecadła, spotkasz przyjaciółkę, którą jednak szybko porzucisz - nie bądź w tym względzie tyranem i zmieniaj uczesanie.

ABSOLUTORIUM - będziesz zdrowsza, ale nie chodź w góry.

ADAPTACJA - chwilowe kłopoty miną, a ty poczujesz się jak w raju.

ADRES - pisać - czeka cię nowina dość przyjemna.

Opr. na podst. P. Płatek: "Sennik współczesny" (rok)

Z różnych szuflad

Człowiek często wykonuje niektóre ruchy głowy i ręki automatycznie, nieświadomie i mimo woli. Są one wyrazem określonych stanów psychicznych, nerwowego podniecenia, albo wynikają z pewnych skłonności charakteru. W owych podświadomych ruchach odbijają się cechy naszego usposobienia. By lepiej poznać siebie i innych, zapoznajmy się z najczęstszymi gestami i nawykami.

Skłonność do używania przezwisk - złośliwość.

Częste gaskanie brwi - upodobanie do kłamstw i pochlebstwa.

Opukiwanie papierosa

przed zapaleniem - snobizm, łatwe uleganie innym.

Obgryzanie paznokci lub przygryzanie dolnej wargi - marzycielskość, bogate życie wewnętrzne.

wierzchni stołu - rozwinięta wrażliwość muzyczna, ale jednocześnie: egoizm, roztargnienie, brak troski o innych.

Bawienie się guzikami u marynarki rozmówcy - upór,

Poznaj siebie (1)

Chrzaskanie w czasie mówienia lub nerwowe drapanie się po gardle, przed "wyduśnieniem" z siebie pierwszego słowa - oznacza kompleks niższości.

Skłonności do rozmowy z samym sobą - spontaniczność, brak opanowania.

Pukanie palcem po po-

skłonność do narzucania innym swego zdania.

Spoglądanie bez potrzeby na zegarek - duża nerwowość, brak poczucia czasu.

Pociąganie się za wąsy (o ile ktoś ma) - ograniczone horyzonty myślowe.

Robert Matejuk

Księga przypraw i ziół (3)

Zajmijmy się jednak funkcją ziół w kuchni. Wiele z nich nie tylko podnosi smak potraw, ale także ułatwia trawienie. Aby w pełni docenić ich znaczenie, warto się z nimi zapoznać, pamiętając, że rośliny ziołowe mogą być również bardzo silnymi lekami. Należy zatem zachować umiar w ich stosowaniu. Dotyczy to również przypraw. Obowiązuje tu zasada, że zawsze lepiej dać mniej przyprawy, niż za dużo.

Przejdźmy teraz do omówienia najczęściej używanych przypraw i ziół,

kolejno od tych najbardziej popularnych i najczęściej występujących w naszym klimacie po najbardziej egzotyczne, które już teraz bez większego problemu można u nas kupić.

Czosnek - używa się go najczęściej do mięsa baraniego i jagnięcego, dziczyzny, innych mięs pieczonych i duszonych, do zup, sosów, sałatek, warzyw, kapusty kwaszonej, do serów, past, wędlin, galaretek. Ma ostry specyficzny smak i zapach, zawiera allicynę o silnym działaniu bakteriobójczym. Zawiera również białko, cukry, siarkę i witaminy

B1 i C. Pieczony może być podawany jako samodzielne warzywo. Ma tak wiele właściwości, że jest równocześnie przyprawą, ziołem i niezastąpionym lekarstwem. Obniża ciśnienie krwi, wpływa korzystnie na pracę serca i komórek mózgowych, obniża poziom cukru we krwi, reguluje florę bakteryjną jelit, wpływa korzystnie na drogi oddechowe. Jest niezastąpiony przy przebiegach. Jego właściwości lecznicze wzrastają dzięki łączeniu go z mlekiem. Należy go jednak używać z umiarem, gdyż jest przyprawą o bardzo intensywnym zapachu. Czosnkowy "oddech" znika po żuciu pietruszki. Jest znany i uprawiany od 5 tys. lat. Już w starożytności nazywany był królem wszystkich przypraw. (cdn)

mdp

Dla urody

Dbajmy o szyję

O szyję należy dbać tak samo jak o twarz, a nawet jeszcze bardziej, ponieważ jest ona jej przedłużeniem. Starzeje się ona szybko, z powodu małej ilości gruczołów tłuszczowych. Skóra szyi jest mniej jędrna, gdyż włókna sprężyste nie mają podpory w podściółce tłuszczowej. Myjemy ją tak samo jak skórę twarzy, czyli mleczkiem lub śmietanką kosmetyczną. Po osuszeniu wklepujemy tonik dla przywrócenia odpowiedniej równowagi kwasowo-zasadowej. Po tym na dzień krem nawilżający, na noc zaś tłusty lub

półtłusty. Należy wcierać go kolistymi ruchami od mostka do brody, ostrożnie, bez napinania i rozciągania skóry.

Kosmetyczki polecają zrobienie raz w tygodniu kompresu. Oto przepis:

Bierzemy oliwkę, może być do pielegnacji niemowląt, podgrzewamy ją i rozprowadzamy bezpośrednio na szyi. Przykrywamy tetra, potem folią i na koniec ręcznikiem frotte, aby utrzymane było ciepło. Taki kompres powinien działać przez pół godziny.

Jest stare powiedzenie "szyja prawdę powie", dlatego trzeba

bardzo skrupulatnie opiekować się nią, aby jak najdłużej "ukrywała" upływające lata.



Modna fryzura

Grzywka długa, zaczesana gładko do tyłu, tył zacieniony, krótki.

"ARA"

Jeśli czasem będzie Ci smutno i źle, sięgnij po najpiękniejszy cytat o Życiu:

z "Faraona" - B. Prusa

Rozkosze są niby fale i szczyty gór, cierpienie - niby głębie i wąwozy, i dopiero one wszystkie razem wzięte sprawiają, że Życie jest piękne, gdyż rzeźbi się jak poszarpany łańcuch gór wschodnich, na który patrzymy z podziwem.

i o Wierności z kazań księdza

Bez wierności nie ma życia, ani ludzi, z którymi idziesz. Bo ktoś na twoim słowie buduje - na tym, któreś wtedy powiedział. Bo ktoś wziął poważnie to twoje spojrzenie pełne zachwytu, to twoje opiekuńcze zachowanie się. Ktoś liczy na ciebie. Zginęło nam to słowo "wierność". Bez niej nie ma życia, nie ma człowieka, nie ma chrześcijanina.

Prawda, że piękne i jakże prawdziwe?

Wybrała: Agata Sawczuk

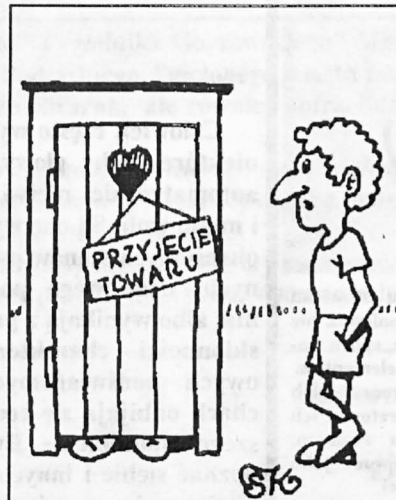
Zapachy

W mieście wybudowano oczyszczalnię ścieków. Hura !!! Ekologia zwycięża - Hura !!! Krzna będzie czysta - Hura !!! W mieszkaniach przy ul. Brzeskiej ciągle śmierdzi. Czy także - Hura !!!?

Niestety, jak to w Polsce bywa, wybudowano oczyszczalnię, a o ludziach zapomniano. W blokach spółdzielczych i domkach jednorodzinnych przy ul. Brzeskiej trudno jest w lecie przyjmować gości, gdyż ci mają czasem wrażenie, że trafili do nieczyszczonej od lat ślawojski. Jaka jest tego przyczyna? Na wiosnę, w lecie i jesienią, gdy dni

stają się ciepłe z oczyszczalni ścieków zaczyna śmierdzieć. Zastanawiając się nad sposobami zapobiegania wydaje mi się, że najprostszym i najskuteczniejszym jest obsadzenie terenu wokół oczyszczalni szybkorosnącymi drzewami (las, park, itp.). Z rozmów przeprowadzonych z osobami posiadającymi wykształcenie i praktykę w rolnictwie dowiedziałem się, że zasadzenie w tym miejscu drzew może przynieść dla środowiska jedynie efekty pozytywne.

Pozostaje jeszcze kwestia własności ziemi. O ile tereny te należą do Skarbu Państwa, miasto powinno je przejąć i obsadzić drzewami. O ile ziemia ta jest własnością prywatną, należy porozmawiać z właścicielami, zapro-



ponować im sensowną cenę lub grunty w innym miejscu, przejąć tereny na rzecz Miasta i także obsadzić drzewami. Może za kilka lat przestanie śmierdzieć!

jack

Pożary

●Pozostawieni lekkomyślnie bez opieki malcy w wieku 3 i 4 lat, podpalili 3 maja około godz. 13.00 w Brzozowicy Dużej gmina Kąkolewnica drewnianą szopę z sianem. Zabawa pociech kosztowała rodziców około 4 mln zł.

●Pożar domu mieszkalnego, budynku gospodarczego i stodoły, wybuchł 4 maja około godz. 2.30 w Rzeczyco koło Międzyrzecz Podlaskiego. Straty - około 20 mln zł. Przyczyn nie ustalono.

Jako mieszkaniec Międzyrzecz przejeżdżający kilka razy dziennie miasto w różnych kierunkach mam okazję obserwować zza kierownicy stan naszych ulic. Geniusz naszych drogowców zdaje się być niedościgniony. W większości krajów świata przyjęta jest za słuszną zasadą, że służby drogowe mają m. in. drogi naprawiać.

Nasze drogi są w miarę dobre do czasu interwencji tychże służb. Przykłady można mnożyć:

- ul. Brzeska między ulicami Staromiejską i Zarówiem - po wybudowaniu kanału burzowego wszystkie studzienki wystają znacznie ponad poziom jezdni;

- ul. Lubelska - między ulicami Komarówka i Jatkowa - wgłębienie w jezdni, które niedoświadczony kierowca przejeżdżający tą ulicą może przyprawić o zawal;

- wystająca studzienka na skrzy-

żowaniu ulic Lubelskiej i Łukowskiej;

- ulica Piłsudskiego - pomijając odciinek, na którym prowadzone są prace gazownicze itp., itp.

Natomiast genialną wprost znajomością praw grawitacji wykazali się budowniczowie kratki burzowej u zbiegu ulic Brzozowej i Kasztanowej

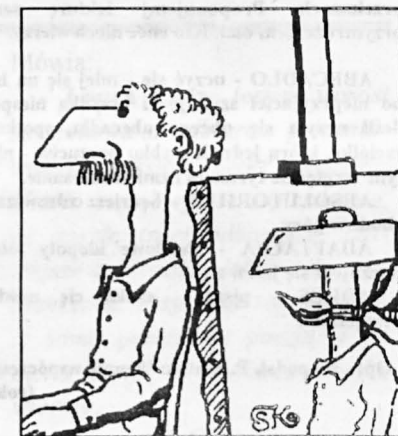
(osiedle przy ul. Brzeskiej). Kratka, przez którą teoretycznie powinna spływać woda opadowa wystaje ok. 5 cm. ponad poziom terenu. Rozumiem, że mając na uwadze szkolenie

zdu oraz nie spowoduje wypadku, może śmiało wybierać się na wszelkie rajdy po bezdrożach. Nic złego nie ma prawa go spotkać. Równiej drogi !!!

Jack

Dziury w drodze

kierowców drogowcy fundują im (za ich pieniądze) slalom między studzienkami i wyrwami w jezdniach. Lecz wydaje się, że takie szkolenia powinny odbywać się na wyznaczonych placach, a nie drogach publicznych. Dzisiaj można stwierdzić, że jeżeli ktoś jeżdżący po Międzyrzeczu nie zdemoluje własnego poja-



Niepoprawny

18-letni uczeń międzyrzeczkiej szkoły zawodowej popisał się klasycznym, przestępczym hat trikiem w okresie niecałego miesiąca.

30 marca, w godzinach wieczornych dokonał kradzieży rozbójniczej na szkodę pewnej dziewczyny (nomen - omen, entuzjastki i praktykantki sztuki walk wschodnich) bijąc ją po twarzy i zabierając sportową torbę, rękawiczki, pieniądze w niewielkiej kwocie oraz ... kimono judoki. Jeszcze tego samego dnia przed północą

włamał się do miejscowego Liceum Ogólnokształcącego, skąd skradł pamiątkowe medale i

komputer firmy "JUNIOR - UNIMOR" z drukarką - o ogólnej wartości ok. 10 mln złotych.

2 kwietnia, Prokurator Rejonowy w Radzynie Podlaskim uznał, że postępowanie młodzieńca kwalifikuje go na odda-

nie pod dozór policji. Nie było to skuteczne antidotum, skoro już 25 kwietnia ten sam młodzieniec pobili i doprowadził do stanu bezbronności kolejną swoją ofiarę - tym razem płci męskiej - zabierając jej kurtkę, zegarek oraz pewną kwotę pieniędzy.

28 kwietnia, prokurator zmienił wobec podejrzanego stosowany dotychczas środek zapobiegawczy - z policyjnego dozoru na tymczasowe aresztowanie. Śledztwo w toku.

Niepoprawni optymiści mają nadzieję, że penitencjarny reżim ostudzi przestępcze ciągotki młokosa.

(Wik)



**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Międzyrzeczu Podlaskim****zaprasza**

na zebranie grupy członków oczekujących
w dniu 23 maja 1993r. - do klubu "Grześ" ul. Rymarska 11
godz.11.00 - członków do nr 2804 (umowa 1460)
godz.13.00 - członków od nr 2805-3481 (umowa 1461-1983)

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za 1992r i zamierzenia na 1993.
2. Wybory przedstawicieli na Zebranie Przedstawicieli Członków.
3. Dyskusja.
4. Wolne wnioski.

UWAGA!! UWAGA!!**Najtańsze dywany****w nowo otwartym
Sklepie-Hurtowni****MIĘDZYRZEC PODLASKI, UL. KOLEJOWA 2****Zapraszamy od 9.00 do 17.00****CENNIK OGŁOSZEŃ****OGŁOSZENIA RAMKOWE:**

- kolumna ogłoszeniowa: 4.000 zł/cm kw.
- kolumna pierwsza: 5.000 zł/cm kw.

OGŁOSZENIA DROBNE:

- ogłoszenia drobne: 3.000 zł za słowo

NEKROLOGI: 3.000 zł/cm kw.**Przy czterech ogłoszeniach, piąte gratis.****Międzyrzec Podlaski****ul. Warszawska 37, tel. 714-126****Biuro ogłoszeń czynne****w godz. 12.00 - 18.00**



Program ramowy

6.00 Modlitwy poranne - rozw. ks. J. Szajdy (powt. o 12.00) pacierz patron.
6.30 Aktualności podlaskie - skrót z poprzedniego dnia.
6.40 Blok muzyczno-informacyjny (kalendarium, życzenia dla solenizantów, ciekawostki, pogoda, informacje dla kierowców i inne)
6.45 Program na dziś - omówienie.
6.50 Niedziela: "W niedzielny poranek". Dni powszednie: Poradnik Rolnika (powtórzenie o 12.50).
7.00 Dziennik Radia BBC.
7.10 Dni powszednie: REKLAMA
7.30 Aktualności, Niedziele: Godzinki
7.40 Blok muzyczno-informacyjny c.d.
8.00 Pół godziny dla rodziny - magazyn rodzinny (zdrowie, gotowanie, dieta, działka, majsterkowanie, porady psychologa, pedagogi).
8.30 Aktualności.
8.40 Niedziela: "Bliżej Mszy Świętej" - rozważania Ks. Bpa H. Tomasika Dni powszednie: Radiowa lektura.
8.50 Poniedz. środa: j. niemiecki, wtorek, czwartek: j. angielski. (powt. o 16.05) Piątek, sobota: Przeglądy i recenzje.
9.00 Niedziela: transmisja Mszy Św. Dni powszednie Katecheza "W poszukiwaniu Boga"
9.30 Dni powszednie: Aktualności.
9.40 Dni powszednie: Muzyka "ze starej płyty"
9.50 Dni powszednie: REKLAMA.
10.00 Niedziela: Wiadomości z życia

Kościół - transmisja z prg. I PR.

Dni powszednie: "Bądźmy razem" - program dla samotnych, chorych, po 60-tce. 10.30 Aktualności.

10.40 Wędrowki po Podlasiu (historia, zabytki, twórcy, folklor, anegdoty, legendy - powt. o 19.05). Wtorek: Redakcja w Łukowie. Środa: Redakcja Międzyrzecz Podlaski - audycja J. Geresza. Czwartek: "Co słycać w szkole" - magazyn szkół woj. siedleckiego.

11.00 Program na dziś - omówienie.

11.05 Poniedziałek, środa i sobota: Radio-Sport magazyn Andrzeja Materskiego. Wtorek: Kwadrans Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i Bibliotek. Czwartek: Audycja Kuratorium Oświaty i Wychowania, Piątek: Audycja Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Niedziela: Muzyka religijna.

11.30 Aktualności.

11.40 Muzyka religijna (piosenki).

11.45 Czytamy Pismo Święte.

12.00 Anioł Pański. (Rozważania ks. J. Szajdy powtórzenie z godziny 6.00)

12.20 "Druga zmiana wita" (kalendarium, patron dnia, życzenia, pogoda, omówienie programu na dziś).

12.30 Aktualności.

12.40 Niedziela: "Pytania nieoptyczne" - audycje wg. O. Jacka Salija. Dni powszednie: Wiadomości dla kierowców.

12.50 Dni powszednie: Poradnik Rolnika (powt. z 6.50)

13.00-14.00 Niedziela: Słuchowisko biblijne, piosenki religijne.

13.00-15.00 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" - wywiady, reportaże, kultura, rozrywka.

13.30 Aktualności.

13.40 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.

14.00-16.00 Niedziela: Koncert życzeń.

14.00 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.

14.30 Dni powszednie: Aktualności.

14.40 Dni powszednie: "Popołudnie z Radiem" cd. j.w.

14.50 Dni powszednie: Konkurs "Karo" i inne.

15.00-16.30 Dni powszednie: "Teraz my" - blok programów młodzieżowych (konkursy, zabawy, zagadki, przeboje

muzyczne, savoir-vivre, humor, kącik poprawności językowej).

15.30 Aktualności. (?)

15.40 "Teraz my" - cd. j. w.

16.00 Dni powszednie: REKLAMA

16.05 Poniedziałek, środa, j. niemiecki;

Wtorek, czwartek, j. angielski

Piątek, sobota, niedziela: Przeglądy i recenzje

16.15 "Młodzież pyta" - odpowiedzi na pytania i problemy młodzieży.

16.30 Aktualności.

16.40 Katolicki Uniwersytet Radiowy: Poniedz.: ks. S. Kisiel, Wtorek: ks. M. Boruc, Środa: ks. F. Dudka, Czwartek: ks. M. Major, Piątek: Stow. Martyrium, Sobota: ks. K. Skwierczyński, Niedz. ks. R. Karwacki.

17.00 "Trzecia zmiana wita" (kalendarium, patron dnia, życzenia dla solenizantów, pogoda, omówienie programu na dziś).

17.00-19.00 Piątek: "Magazyn Kulturalny Centrum Kultury i Sztuki" woj. siedleckie.

Sobota: "Na scenie i estradzie" magazyn Centrum Kultury i Sztuki woj. siedleckie.

17.05 "Porozmawiajmy o ..." - blok łączności ze słuchaczami (jak minął tydzień)

17.30 Aktualności.

17.40 "Porozmawiajmy o ..." cd. j.w.

18.00 Audycje autorskie i Redakcji Terenowych:

Poniedziałek: "Ku wolności" - audycja ks. A. Jacewskiego i Ośr. Terap. w Doldze.

Wtorek: "Króluj nam Chryste" - audycje ks. M. Boruca i Służby Liturgicznej.

Środa: "Pod skrzydłem pegaza" - Redakcja Międzyrzecz Podl. audycje pod kier. R. Komackiego.

Czwartek: "Boże użyż nam pogody ducha" - magazyn AA i AL-Anon.

Niedziela: Słuchowisko biblijne.

18.30 Aktualności.

18.40 Audycje autorskie i Redakcji Terenowych cd. Poniedziałek: Audycja Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców.

Wtorek: Audycje Redakcji w Radzynie Podlaskim pod kier. Tadeusza Semeniuka.

Środa: "Porozmawiajmy o języku" - audycje Barbary Taras.

Czwartek: "Pomóc człowiekowi" - audycje T. Paciorka. Niedziela: Kwadrans KIK-u

19.00 Dni powszednie: REKLAMA

19.05 Wędrowki po Podlasiu - powt. z 10.40

Wtorek: "Okruchy z dziejów Łukowa" - audycja E. Domańskiej, T. Milewskiego, M. Okonia,

Środa: Redakcja Międzyrzecz Podl. audycje J. Geresza, powtórzenie z 10.40

Czwartek: "Co słycać w szkole" - magazyn szkolny

19.30 Aktualności.

19.40 "Bajeczki z niebieskiej książeczki" - dobranocka dla dzieci.

20.00 Niedziela: Liturgia wieczorna (Gorzkie Żale, Nieszpory lub inne

Nabożeństwa Okresowe).

Dni powszednie: Dziennik Radia Watykan (retransmisja)

20.20 Niedziela: "Muzyka i poezja".

Dni powszednie: Radiowa lektura (powtórzenie).

20.30 Aktualności.

20.40 "Czym żyjemy" - rozważania ks. R. Borkowskiego

21.00 Apel Jasnogórski. Przewodniczą: Poniedziałek: Klub Inteligencji Katolickiej, Wtorek: Ruch Światło - Życie,

Środa: Zgromadzenie Dominikańskie, Czwartek: Grupa modlitewna z par.

B. Ciała pod kier. ks. K. Skwierczyńskiego, Piątek: grupa modlitewna Pielgrzymkowej Grupy Zdrowia, Sobota: grupa

modlitewna z katedry pod kier. ks. K. Stepczuka.

Niedziela: Grupa modlitewna pod kier. ks. K. Jaszczuka

21.15 Program na dziś i jutro - omówienie.

21.30 Aktualności.

21.40 Niedziela, wtorek i piątek: Radio-Sport magazyn Andrzeja Materskiego.

Poniedziałek, czwartek, sobota: "Jak żyć" rozmowy dyskusyjne, odpowiedzi na listy

słuchaczy.

Środa: "W drodze do etyki" - Redakcja w Radzynie Podl.

22.00 Poniedziałek, czwartek, sobota: "Jak żyć" cd. j.w.

Niedziela, wtorek, piątek: Wieczór melomana

Środa: "Z płomienia świecy" - audycja poetki Andrzeja Meżeryckiego.

22.40 Modlitwa wieczorna - duchowe podsumowanie dnia, wieczorna medytacja, pacierz. Przewodniczenie jak o 21.00

23.00 Zakończenie programu.

Informator o dyżurach

Pogotowie ratunkowe

- ul. Wiejska, tel. 71-29-99

Szpital

- ul. Staromiejska, tel. 71-20-01

Apteki:

- ul. Nassuta 7/całodobowa/, tel. 71-22-38

- ul. Pocztowa 6, tel. 71-30-12

- ul. Mydlarska, tel. 71-29-10

Policja - tel. 997

Straż pożarna - tel. 998

Pomoc drogowa 71-37-16

Pogotowie wodociągowe

tel. 71-41-68

Pogotowie energetyczne

tel. 71-44-92

Informacje telefoniczne:

PKP tel. 71-41-87

PKS tel. 71-48-43

TAXI tel. 71-36-03

Stacje benzynowe:

Całodobowa - przy trasie E-30

- tel. 71-23-22

Podwójne zwycięstwo "Huraganu"

Mecz między Huraganem a Orłem Łosice /2.05./ charakteryzował się przewagą naszej drużyny. Orzeł mimo, że grał na własnym boisku prezentował postawę defensywną.

Pierwszą bramkę dla Huraganu w popisowy sposób zdobył Skolimowski. Z największym trudem bramkarz Orła obronił strzał Kwaśniewskiego, był jednak bezradny przy dobitce Pietruka. Po pierwszej połowie było już 2:0 dla Huraganu. Prawdziwe emocje zaczęły się jednak w drugiej połowie. Efektem przewagi jest podyktowany na korzyść Huraganu rzut karny, którego nie wykorzystał Kwaśniewski. To uskrzydliło przeciwników, którzy starali się zdobyć "kontaktową" bramkę.

Uzyskali rzut karny, który nasz bramkarz efektywnie obronił, po czym nastąpiła wspaniała riposta Półtoraka który w przeciągu kilku minut zdobył 3 bramki. Wynik 5:0 był w pełni zasłużony. Postawa i sposób gry Huraganu napawa optymizmem. Zespół jest zgrany, gra bez kompleksów.

Orzeł wbrew pozorom nie jest wcale tak słabą drużyną, usiłuje grać ofensywnie.

W 20 kolejce spotkań w lidze okręgowej przeciwnikiem Huraganu była Victoria Par-

czew. Bez wątpliwości w rundzie wiosennej był to najbardziej wymagający przeciwnik, z którym przyszło naszym piłkarzom grać u siebie.

W pierwszej połowie obie drużyny walczyły niezwykle ambitnie chcąc zdobyć przewagę w środku boiska. W miarę upływu czasu Huragan stopniowo zaczął przeważać. W drugiej połowie przewaga była tak znaczna, że przeciwnik został zepchnięty do obrony na własnym polu karnym.

Z wielu stworzonych sytuacji strzeleckich nasi zawodnicy wykorzystali tylko dwie. W 68 min. Samociuk zdobył pierwszą bramkę z rzutu karnego. Kilka minut później Półtorak nie wykorzystał podobnej możliwości. Mimo konsekwentnej obrony, dalszy napór na bramkę Victorii doprowadził do zdobycia w 89 min. drugiej bramki przez Kwaśniewskiego. Mecz zakończył się wynikiem 2:0 /do przerwy 0:0/ i kolejnym zwycięstwem Huraganu.

Obie drużyny rozegrały dobry mecz, mimo przewagi Huraganu kontratak gości były groźne. Huragan grał w osłabionym składzie, ale sprostał przeciwnikom. Duża

w tym zasługa Skolimowskiego, Półtoraka, Kromiewskiego i Pietruka, którzy są siłą napędową akcji ofensywnych naszej drużyny.

M. Sworczyk

Po 20 kolejkach spotkań:

1) Spółdzielca Morszczków	34 61 10
2) Podlasie MOSiR	32 55 23
3) Sokół Adamów	26 40 21
4) Wilga Garwolin	23 44 27
5) Victoria Parczew	23 35 26
6) Czarni Węgrów	21 35 37
7) Unia Krzywda	21 25 25
8) Altazed Rokitno	21 24 33
9) Huragan Międzyrzecz	15 37 46
10) Hutnik Huta Czechy	14 28 47
11) Promnik Łaskarzew	14 25 43
12) Jutrzenka Cegłów	13 22 43
13) Orzeł Łosice	12 30 56
14) Orleń Radzyń	11 22 45

Dobra passa kolarzy

W dniu 8 maja 1993 r. kolarze Huraganu pod opieką trenera mgr Mariana Młynarczyka uczestniczyli w I edycji Radomskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie szosowym. Wyścig odbył się w trzech kategoriach: młodzików, juniorów młodszych i juniorów, w których uczestniczyło 58 zawodników z całej Polski.

Radomska Olimpiada Młodzieży została rozegrana na II etapach: jazdy indywidualnej na czas i startu wspólnego.

Młodzicy w jeździe indywidualnej na czas, z rana ścigali się na dystansie 5 km, natomiast po południu na dystansie 31 km ze startu wspólnego. W poszczególnych kategoriach wygrali:

Czasówka 5 km.

- 1) Adamkiewicz Marian
 - "Remo" Głowno
 - 2) Stefanek Jakub
 - "Żeglarski" Puławy
 - 3) Kurowski Piotr
 - "Huragan" Międzyrzec P.
- Pozostali:**
6. Franczuk Jacek
 - "Huragan" Międzyrzec P.
 9. Sobieszuk Arkadiusz
 - "Huragan" Międzyrzec P.

Start wspólny 31 km.

1. Adamkiewicz Marcin
- "Remo" Głowno
2. Kurowski Piotr
- "Huragan" Międzyrzec P.
3. Stefanek Jakub
- "Żeglarski" Puławy
4. Sobieszuk Arkadiusz
- "Huragan" Międzyrzec P.
7. Franczuk Jacek
- "Huragan" Międzyrzec P.

Juniorów młodszych
Czasówka 10 km.

1. Pożak Paweł
- "Elpis" Lublin
2. Malczewski Krzysztof
- "Broń" Radom
3. Drewniński Marek
- "Remo" Głowno
8. Jeleszuk Sławomir
- "Huragan" Międzyrzec P.

Start wspólny - 108 km.

1. Brewiński Marek
 - "Remo" Głowno
 2. Malczewski Krzysztof
 - "Broń" Radom
 3. Dziuba Daniel
 - "Żeglarski" Puławy
- Natomiast ze względu na defekt roweru nie ukończył startu wspólnego Sławek Jeleszuk.

Juniorów starszych:

Czasówka 10 km.

1. Głogowski Marcin
- "Broń" Radom
2. Okrutnik Jarosław
- "Elips" Lublin
3. Duk Jarosław
- "Elips" Lublin
7. Sobieszewski Grzegorz
- "Huragan" Międzyrzec Podl.
12. Zieliński Wojciech
- "Huragan" Międzyrzec P.

Start wspólny juniorów na dystansie 108 km był niewątpliwie popisem jazdy naszego zawodnika Grzegorza Sobieszewskiego, który po ataku na 35 km po starcie utworzył 3-osobową ucieczkę wspólnie z zawodnikami "Elipsu" Lublin - i zawodnikiem z "Broni" Radom. Po forsowanym tempie zawodnik z Radomia nie wytrzymał trudów etapu, natomiast do uciekającej dwójki dołączył drugi lublinianin. Zgodnie współpracując ta dwójka dojechała do mety etapu uzyskując przewagę nad peletonem ponad 8 min.

Na finiszu najlepszym zawodnikiem okazał się Grzegorz Sobieszewski - "Huragan" Międzyrzec Podl., po nim wyścig ukończyli Jarosław Duk - "Elips" Lublin, Baraniak Jarosław - "Elips" Lublin. Natomiast Wojciech Zieliński "Huragan" przyjechał w grupie zasadniczej, zajmując ostatecznie 10 miejsce.

Duże słowa uznania należą się również młodemu zawodnikowi naszego klubu Piotrkowi Kurowskiemu, który był trzeci w czasówce i drugi na etapie.

M.M

Wschodnie sztuki walki tai chi chuan

Za twórcę stylu uważa się Zhang Sanfeng. Urodził się on o północy 9 kwietnia 1247r. u schyłku dynastii Song. Dzień ten do dziś jest święcony przez praktyków tai chi chuan na całym świecie. Odbywają się wówczas pokazy sztuk walki stylów wewnętrznych połączone z ucztowaniem i degustacją potraw.

Istnieje wiele legend mówiących o tym, w jaki sposób Sanfeng odkrył zależność między prawami natury a technikami walki. Jedni mówią, że objawienie przyszło we śnie. Inni, że podpatrywał mnichów, którzy ćwiczyli uderzenia z użyciem siły zewnętrznej, przez co tracili równowagę.

Tai chi chuan (pięć najwyższego szczytu) to styl walki szalenie skuteczny, ale i nie-

zwykle trudny. Mówi się, że prawdziwa skuteczność stylu przychodzi po około 20-30 latach praktyki, kiedy opanowana jest perfekcyjnie technika, jak i kontrola energii wewnętrznej qi.

Podczas poruszania się adepta tai chi chuan wszystkie części ciała muszą być: lekkie, zwinne i gotowe do działania równocześnie przy zachowaniu harmonii i koordynacji. Ruch powinien być zakorzeniony w stopach wyzwalany przez nogi, kontrolowany przez talię i manifestowany przez palce. Akcja techniczna, czyli uderzenie, pchnięcie, czy pociągnięcie wykonywane jest nie tylko ręką, lecz i całym ciałem.

W stylu tym zwraca się uwagę na unikanie starcia bezpośredniego, odchylenie ude-

żeń, wykorzystywanie utraty równowagi i obalenia, oraz wy-czuwanie intencji przeciwnika.

Ponieważ brzuch stanowi centrum życia człowieka, w walce tai chi chuan przykładą się wielką wagę do oddychania. Stosuje się tutaj oddychanie przeponowe taoistyczne. Tai chi chuan ćwiczy się w formach zawierających: 24, 48, 88 ruchów. Najpopularniejszą i najbardziej znaną jest forma pierwsza.

Uniwersalność tego stylu kung fu, który pełni funkcję nie tylko sztuki walki, lecz również gimnastyki leczniczo-profilaktycznej i aktywnej medytacji sprawia, że cieszy się on ogromną popularnością i posiada kilkadziesiąt milionów sympatyków na całym świecie.

Robert Matejuk

Kino "SŁAWA"

Poniedziałek 17.05

Nieczynne

Wtorek 18.05

Candyman USA (1.15) godz. 18.00 i 20.00

Środa 19.05

Ze śmiercią jej do twarzy USA (1.15) godz. 18.00 (1.15)

Sypiający z wrogiem USA (1.15) godz. 20.00

Czwartek 20.05

Ze śmiercią jej do twarzy USA (1.15) godz. 18.00

Sypiający z wrogiem USA (1.15) godz. 20.00

Piątek 21.05

Miecz Aleksandra USA (1.15) godz. 18.00

Ze śmiercią jej do twarzy USA (1.15) godz. 20.00

Sobota 22.05

Miecz Aleksandra USA (1.15) godz. 18.00

Sypiający z wrogiem USA (1.15) godz. 20.00

Niedziela 23.05

Miecz Aleksandra USA (1.15) godz. 16.00

Ze śmiercią jej do twarzy USA (1.15) godz. 18.00

Sypiający z wrogiem USA (1.15) godz. 20.00

Poniedziałek 24.05

Nieczynne

Wtorek 25.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 18.00

Bestia franc. (1.18) godz. 20.00

Środa 26.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 18.00

Bestia franc. (1.18) godz. 20.00

Czwartek 27.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 18.00

Ścieżka strachu USA (1.15) godz. 20.00

Piątek 28.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 16.00

Ścieżka strachu USA (1.15) godz. 18.00

Bestia franc. (1.18) godz. 20.00

Sobota 29.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 16.00

Bestia franc. (1.18) godz. 18.00

Niedziela 30.05

Kolumb odkrywca USA (1.12) godz. 16.00

Ścieżka strachu USA (1.15) godz. 18.00

Bestia franc. (1.18) godz. 20.00

Okolice kryminału

● 30 kwietnia w Międzyrzeczu Podlaskim około godz. 17.00 16-letni osiłek, zbiegły z Ośrodka Pracy Wychowawczej w Warszawie, pobił swego rówieśnika, a następnie skradł mu kwotę 100 tys. złotych. Sprawcę rozboju ujęła i zatrzymała miejscowa policja.

● Tego samego dnia około godz. 18.00 kolejnego rozboju dokonano w Międzyrzeczu Podlaskim na 36-letnim, nietrzeźwym mężczyźnie. Działo się to w okolicach Domu Dziecka, gdzie wyżej wymienionego pobito i zabrano mu 1 mln złotych. Energiczne działania policjantów miejscowego Komisariatu zaowocowały ujęciem jednego ze sprawców - 20-letniego mieszkańca Komarówki Podlaskiej. W trakcie zatrzymania - mimo założonych kajdanek - zdołał on przewrócić na ziemię jednego z funkcjonariuszy. W efekcie odpowie nie tylko za rozboj, ale i za czynną napaść na policjanta. Drugi bandyta został tymczasowo aresztowany.

● 2 maja, podczas pijackiej sprzeczki w miejscowej pijalni piwa, 60-letni mieszkaniec wsi Misie koło Międzyrzecza, ugodził nożem w klatkę piersiową swego 36-letniego adwersarza. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, sprawcę do aresztu.

● 10-letni chłopiec z Międzyrzecza Podlaskiego utonął 4 maja w prywatnym stawie hodowlanym. Ostatniej w życiu kąpieli zażywał mimo braku umiejętności pływania i nadzoru ze strony dorosłych.

(WIK)

Gryzą Cię "Głosie"?

Jedna pani drugiej pani powiedziała że "Głos Międzyrzecki" to gazeta lewicowa (sic!). Śledzę uważnie ten dwutygodnik i za żadne skarby nie mogę się w nim dopatrzeć ani lewicy, ani prawicy. Zresztą jeśli ktoś jest w stanie ten absurdalny zarzut uzasadnić, jakiem Osetyński, herbu "Ossorya" - konia z rzędem każdemu ofiaruję, a wzorem Imię pana Onufrego Zagłoby jeszcze i Inflanty dołożę. Chociaż z tymi ostatnimi mogą być niejaki trudności, gdyż Inflanty już nie nasze. Niestety.

Nie wiem wprowadzić, kto owe paszkwile o "Głosie" po międzyrzeckim grodzie i powiecie rozpuszcza, ale mniemam, iż musi to być niezły zawistnik, skoro po dwóch numerach pisma zdążył wyrobić sobie zdanie o czymś, co zaledwie się wyklulo i dopiero w piórka zaczyna obrastać. A może to ktoś od "Głosu" odepchnięty? I niechrześcijańska zawiść go (ją) zżera?

Z redaktorami "Głosu" widuję się rzadko, w życiorysy nikomu też nie mam zwyczaju zaglądać,

ale z tego co wiem żadne słuchy do mnie nie doszły, aby byli wśród dziennikarzy członkowie SdRP lub jakiejś innej partii o różowej prominencji. Nie mówię celowo o barwie czerwonej, jako że takiego koloru, żadna z kilkuset obecnie funkcjonujących w III Rzeczypospolitej Polskiej sobie nie przypisuje. Chociaż. Zdaje się, że jest jedna. Na Śląsku, która chyba coś z czerwienią ma wspólnego. KPP się nazywa czy jakoś tak podobnie. Ale rezerwatami przecież nie będziemy sobie głowy zawracać. Zwłaszcza, jeśli - wiem to od zaprzyjaźnionego UOP-u - w powiecie międzyrzeckim żadnych jacejek - dzięki Bogu - nie zlokalizowano. Nie-

wtajemniczonym i młodzieży wyjaśniam, że jacejka to gniazdo żmij. Przed II wojną takim określeniem obdarzano "komórki" partii komunistycznej, które jak wiadomo były na garnuszku Moskwy.

Na czym garnuszku są rozpowszechniane złych opinii o "Głosie" nie wiem. Obiecuję jednak ten błąd nadrobić. A może dam spokój? Zwłaszcza, kiedy szarpanie za nogawki - co czynią przeciwnicy "Głosu" - nikomu szkody nie wyrządza. I tym miłym akcentem żegnam się z Państwem do następnego numeru.

Juliusz Osetyński



O panach i paniach ...

Rozmawiają dwie przyjaciółki.
- Z kim najlepiej zdradzać męża?
- dopytuje się mniej doświadczona.
- Z ginekologiem albo z księdzem.
- Dlaczego?
- Z ginekologiem nie ma strachu, a z księdzem grzechu.

Mąż wraca wcześniej z pracy i zastaje żonę z kochankiem. Staje oniemiały.
- Stefan - mówi żona - ty się tak nie gap, ty się ucz!

Kowalski wraca późno w nocy do domu.

- Skąd wracasz? - pyta żona.
- Z Atlantydy.
- Przecież Atlantyda jest zalana...
- A ja to nie ?!

- Czy oskarżony jest żonaty?
- Nie, proszę wysokiego sądu, ja tylko tak głupio wyglądam.

- Czy wybaczyłbyś żonie zdradę?
- A czy ja wyglądam na impotentą?!

- Jaka jest różnica między kawalerem a żonatym?
- Gdy kawaler się zakochuje, to się żeni, a gdy żonaty się zakochuje, to się rozwodzi!

Wacław Żakiewicz

FRASZKI-IGRASZKI

O jednej ...

Była święta
bo ... nietknięta

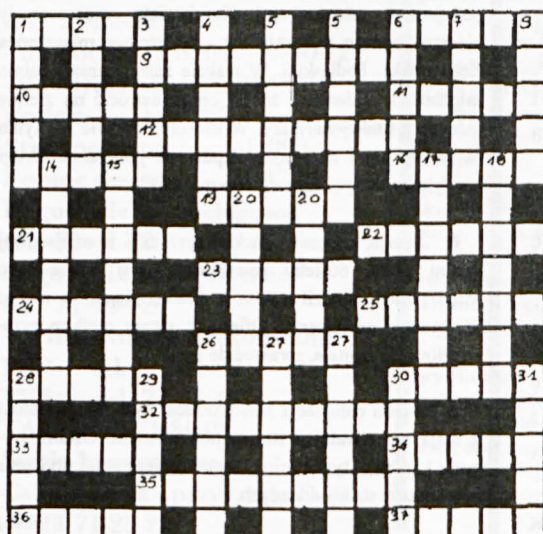
... i tej samej

Była nieśmiała
w każdym calu

ciała

... która

Nie zdejmując sukienki
Uległa od ręki



KRZYŻÓWKA Nr 3

Poziomo: 1) główna myśl, 6) część baterii, 9) ...na byka, 10) do szycia, 11) Alfa... 12) do nosa, 16) imię męskie, 19) proszek do czyszczenia, 21) zagłębienie węglowe na Ukrainie, 22) kamień półszlachetny, 23) zimną na rzece, 24) mieszkanka Kairu, 25) technik bez "t", 26) do spodni, 28) łowi ryby, 30) ogłoszenie, 32) krzyżówka lasicy, psa i niedźwiedzia, 33) stoi za krosnem, 34) wrzątek, 35) wyraz utworzony przez przedstawienie liter, 36) wir wody, 37) obraz religijny malowany na drewnie.

Pionowo: 1) gałąź, 2) górna część pie-

truszki, 3) np. Winnetou, 4) egzamin dojrzałości, 5) ...Puchatka, 6) świecki i duchowny przywódca muzułmanów uważany za następcę Mahometa, 7) miejscowość letniskowa na Pomorzu Zachodnim, 8) Polak wspak, 14) np. na mapie pogody, 15) za Uralem, 17) miasto w Iranie, 18) sztuka Krasieńskiego, 20) łaźnia, 26) ... sukna, 27) Łada ..., 28) wirnik, 29) krzew, 31) barwa ze starych fotografii.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartach pocztowych na adres redakcji w terminie do 30 maja. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr.1 otrzymuje pan Maciej Trościańczyk zam. ul. Zarówie 15/4 21-350 Międzyrzec Podlaski. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.